

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Poznański) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 161. Leszno, niedziela, dnia 15 lipca 1928 r. Rok IX

W rocznicę Grunwaldu.

Co roku, z nadejściem upalnych dni lipcowych, odzywa się w pamięci naszej echo 15 lipca 1410 roku, i choć nie sięga ono siłą napięcia pamiętnego obchodu pięćsetlecia, święconego jeszcze przed wojną najuroczystej w Krakowie, to jednak nigdy nie mijają ten dzień obojętnie.

Grunwald bowiem, to już nie pusta nazwa miejscowości, to nie określenie wypadku dziejowego, zacierpnięte z kronik, zakryte często w mrokach drogi przeznaczeń narodu.

W czemże więc leży właściwe znaczenie Grunwaldu?

Sam fakt zwycięstwa orężnego nie pociągnął za sobą wielkich skutków. Pomorze, najostrzejszy cień krzywdy, pozostało nadal przy Zakonie. Nie przyniósł zatem Grunwald rozstrzygnięcia ostatecznego i jedynego, jak nie przyniosła go nawet tak uciążliwa trzynastoletnia wojna z Zakonem (1454—1466). W postaci Prus Książęcych nienaruszone wyszło z tych burz siewie Prus dzisiejszych. Czyż więc słowo Grunwald nie powinno budzić gorzkich tylko refleksyj?

A przecież ta bitwa, po której pięćdziesiąt procentów zdobytych zawisło u sklepienia katedry na Wawelu, ma niesłychane w dziejach naszych znaczenie. Jest ona przejawem doniosłego zwrotu przesunięcia sił w Europie wschodniej, Przewrót ten dokonał się w końcu 14 wieku, a trwał w swym głównym zrębie, aż po połowę 17 stulecia. Tego przesunięcia sił głównym czynnikiem była unja Polski z Litwą. Chrząst Litwy i opanowanie jej przez Polskę ściągnął równocześnie sprawę krzyżacką, z wyżyn spraw religijnych na twardej poziom stosunków między państwowych.

Owoce Grunwaldu były na razie nikłe. W dalszym następstwie, dopiero podkopano potęgę krzyżacką przez wnikający na Pomorze wpływ polityczny Polski, co doprowadziło do odebrania Pomorza i szkodowania Prus. Nawet na Śląsk, pod władaniem czeskim zostający, sięgały polityczne i kulturalne wpływy umocnionej Polski.

Jest zatem Grunwald na zawsze pamiętny jako punkt zwrotny, który zwiastuje epokę największej ekspansji politycznej i umysłowej dawnej Polski. Można w jej zbytniej rozlewności terytorjalnej dopatrywać się przyczyn jej upadku, ale trzeba także sprawiedliwie ocenić rozmach polityczny i cywilizacyjny okresu po zwycięstwie grunwaldzkim.

Przeżyliśmy niedawno podobny punkt zwrotny. Rezultatem wojny światowej, jest przetworzenie stosunku sił na wschodzie Europy na korzyść państw słowiańskich, chociaż już nie w tak ogromnych rozmiarach.

Ten stały rytm w stosunkach polsko-niemieckich nie uszedł uwadze Niemców. Historyk Eryk Marcks — jak pisze znakomity znawca stosunków polsko-niemieckich Teodor Tyc, na którego pracy oparł się niniejszy artykuł — pospieszył wysnuć z tego wnioszek o wahanii się sił niemiecko-polskich w toku wieków z ostateczną zawsze przewagą niemiecką. Przyjmując nawet ten determinizm, mieliśmy według perspektywy 1386—1656—1918 przed sobą dwa i pół wieku względnej równowagi na naszą korzyść.

Sprawa między Polską a Niemcami wyróżnia się jednak tem, że do stosunku sił dochodzi tu moment wyrobienia cywilizacyjnego. Okresy przewagi lub wyrównania sił stają się zarazem dla Polski okresami dającymi możliwość pełnego rozwoju cywilizacyjnego na wszystkich polach. Jest to poprostu bieg do mety, w którym mamy wcale korzystne widoki, o ile trening będzie równy. Perspektywa dziejowa może nas napawać otuchą.

Gdy jednak ustaje ta praca cywilizacyjna doganiająca, wtedy stosunek szybko zaczyna zmieniać się na naszą niekorzyść. Nie wolno nam więc ustać w tych wysiłkach. W obecnej chwili czujemy się wobec wzrostu i rozrostu sił, zarazem także zadań i obowiązków, musimy więc nateżeniem naszym wyrównać jedne z drugimi. Obowiązek główny w odniesieniu do dziejowych zmagani polsko-niemieckich polega na wzmocnieniu i utrwaleniu żywiołu polskiego na kresach państwa naszego i poza jego granicami.

Promienie naszej siły politycznej i kulturalnej muszą przeniknąć koniecznie i tam, gdzie jest ludność polska, oderwana od Macierzy, przygnębiona uciskiem pruskim, albo jeszcze nierozbudzona i nieświadoma o wielkim kraju macierzystym, jaki powstał dla niej nieoczekiwanie z odmetów straszliwej wojny światowej i pogromu Niemiec.
Chodzi tu przede wszystkim o Warmję, Mazury,

Powisła i Śląsk Opolski. Ludność polska, gnębiona w dziedzinie praw narodowych, prześladowana i terroryzowana, utraciwszy swe przedstawicielstwo w Sejmie pruskim, głośnym głosem domaga się dzisiaj sprawiedliwości. Bracia nasi z za kordonu, nie mając dzisiaj głosu w ciałach parlamentarnych Niemiec w swojej obronie, od wolnego państwa pol-

skiego i jego obywateli wyczekują obecnie pomocy i otuchy.

Dlatego też rocznica Grunwaldu w bieżącym roku musi być powszechnym dniem przypomnienia w Polsce, o obowiązkach naszych wobec drogiej nam ziemi niewyzwolonych. Po słowach zaś nastąpić muszą granitowe czyny.
L. Ł.

Z ostatniej chwili.

Z upartymi i intrygującymi Litwinami trudno o zgodę.

Warszawa, 14. 7. (AW.) Wczoraj, w godzinach rannych odbyło się posiedzenie plenarne komisji polsko-litewskiej do spraw gospodarczych i komunikacyjnych, na którym miał być podpisany protokół z przebiegu prac komisji. Jak się dowiadujemy, protokół nie został podpisany i w związku z tem

odbędzie się jeszcze kilka posiedzeń plenarnych.

Nieemożność dojścia do porozumienia w sprawie zamknięcia obrad i podpisania protokołu, należy tłumaczyć usiłowaniami ze strony delegacji litewskiej zrzucenia odpowiedzialności za fiasko obrad warszawskich na delegację polską.

Rzekome dwa prądy w Stronnictwie Narodowym.

Warszawa, 14. 7. (AW.) W związku z obradami prowadzonymi w Klubie Narodowym, stwierdza dziśjsza „Gazeta Poranna” że w łonie Stronnictwa Narodowego zarysowują się dwa kierunki, jak to wynika z przemówień pos. Trampczyńskiego i prof. Rybarskiego.

B. marszałek Senatu, a obecnie poseł Trampczyński jest zwolennikiem polityki umiarkowanej i czynnej pracy w dziale naprawy Konstytucji. Natomiast pos. prof. Rybarski, jest jako rzecznik Dmowski, przeciwny kompromisowi i jest zwolennikiem w stosunku do obecnej polityki rządu

Nowe wykrety i pretensje Niemiec.

Paryż, 14. 7. (AW.) Kwestja rewizji planu Dawesa jest przedmiotem powszechnych dyskusyj w prasie i w kołach politycznych. W najbliższym czasie przybędzie do Paryża generalny agent reparacyjny Parker Gilbert, dalej Strong, wreszcie amerykański sekretarz skarbu Mellon.

Prasa przewiduje, że Parker Gilbert, będzie z pewnością obstawał przy rychłym zlikwidowaniu długów wojennych. Natomiast Niemcy będą żądały rozpoczęcia rokowań o opróżnienie Nadrenji i rewizji planu Dawesa.

Rokowania z Niemcami.

Warszawa, 17. 4. (AW.) Jak się dowiadujemy w związku z notą niemiecką z dnia 11 b. m. w której rząd niemiecki wyrażał swą zgodę na spotkanie się pełnomocników obydwóch rządów, należy się spodziewać spotkania tychże w przyszłym tygodniu w Warszawie, gdzie nastąpi omówienie szczegółów dalszego prowadzenia rokowań.

Kto będzie wojewodą pomorskim?

Warszawa, 14. 7. (AW.) Sprawa obsadzenia stanowiska wojewody pomorskiego, które opróżniono zostało przez zgon ś. p. Kazimierza Młodzianowskiego, nie jest decydująco załatwiona. Z powodu ferji letnich zostanie załatwiona prawdopodobnie w końcu sierpnia.

Zboże popieleje, rzeki wysychają.

Paryż, 13. 7. W całej Francji panują niezwykle upały, które według danych stacji meteorologicznych potrwają jeszcze czas dłuższy.

prawie zupełnie tak, iż przedsiębiorstwa posiadające turbiny poruszane przez prąd tej rzeki, musiały wstrzymać produkcję. W niektórych miejscowościach daje się również dotkliwie odczuwać brak wody do picia.

Wczoraj temperatura w Paryżu dochodziła do 32 stopni w cieniu, we Francji południowej zaś zanotowano nawet 35 st.

Szkody wywołane przez suszę na polach uprawnych są bardzo poważne.

Skutkiem wielkiego gorąca rzeka Doubs wyschła

P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 13. 7. W pierwszej połowie sierpnia oczekiwany jest w Wilnie p. Prezydent Rzeczypospolitej. P. Prezydent zamieszka tam w pałacu reprezentacyjnym.

Bulka jako lekarstwo.

Moskwa, 12. 7. Władze miejscowe w Kijowie wydały zarządzenie, na którego mocy chleb biały może być sprzedawany w ilości, przewyższającej przez widzianą normę, tylko po przedstawieniu recepty lekarskiej.

Podróż p. premiera.

Warszawa, 13. 7. P. premier Bartel, który wyjechał do Krakowa, następnie do Lwowa, aby wziąć udział w „jury” konkursu na budowę gmachu biblioteki lwowskiej, wrócił w tych dniach do Warszawy, po czym dnia 20 bm. wyjedzie na urlop kuracyjny.

Dyskretna łapówka.

Moskwa, 13. 7. Chcąc, widocznie, naprawić stosunki z niemieckimi sferami przemysłowymi, nieco zachwiane wskutek procesu inżynierów, rząd sowiecki polecił najwyższej radzie gospodarczej opracowanie planu zamówień, które rząd sowiecki zamierza poczynić w ciągu najbliższych tygodni w fabrykach niemieckich.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 13. 7. „Polska Zbrojna” donosi: „Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski udaje się w drugiej połowie lata do Rumunii, przedtem jednak weźmie udział w zjeździe legionistów, który odbędzie się w dniu 12 sierpnia w Wilnie.

Olbrzymi pożar bawełny.

Berlin, 13. 7. (A.W.) Według doniesień z Hamburga 40 godzinne wysiłki straży ogniowych miejskich i prywatnych, zmierzających do ugaszenia pożaru składu bawełny w porcie hamburskim, nie doprowadziły dotąd do wyników. Pożar zdołał się nawet rozszerzyć po zawałeniu się płonącej ściany, od której zapaliły się znajdujące się w pobliżu szopy. Pała się nowe bele bawełny, których sposobem jest ugasić Akcja ratunkowa prowadzona jest bardzo energicznie, przy czem nieustannie czynnych jest 11 wężów, które zalewają wodą płonące materiały. Obliczają, iż pożar nowoli palących się bel bawełny może potrwać do 4 tygodni.

Zakończenie „lotu gwiazdowego”.

Paryż, 13. 7. (PAT.) Wczoraj o godz. 21,30 wylądowali w Le Bourget por. Lassales i Duroyon po przebyciu ostatniego etapu Lizbona—Paryż. W ciągu 5 dni lotnicy przebyli około 16.000 klm., dokonawszy rajdu gwiazdowego Paryż—Oslo, Paryż—Madryt, Paryż—Warszawa, Paryż—Rzym, Paryż—Lizbona.

„Wolność, równość i braterstwo“.

duku święta narodowego Francji.

Francja obchodzi dzisiaj uroczyste święto narodowe.

Dnia 14. lipca 1789 roku padła Bastylja w Paryżu a z nią to, co w narodzie francuskim stało się symbolem niewoli i ucisku.

Revolucja francuska, przygotowana w duszy narodu okresem „oświecenia“, odrzucając krepującą ją formę zewnętrznie otworzyła szeroko drzwi twórczym siłom narodu.

Jak przy każdym wielkim przewrocie społecznym i w rewolucji francuskiej zaznaczyły się prądy gwałtowne, grożące fanatyzmem swoim i jednostronnością wypaczeniem głoszonych przez nią idei i skierowaniem sił narodu w fałszywe łożysko.

Jedną konstruktywną, logiczną i twórczą duch narodu francuskiego ujął wkrótce wyzwolone siły w karby żelazne i poprowadził ku rozwinięciu i rozkwitowi państwowej potęgi Francji.

Czynnikami, którymi główną w procesie tym odegrał rolę, był instynkt patriotyczny szerokich mas, była wielka i święta miłość Ojczyzny, przenikająca wszystkich, począwszy od przywódców, a skończywszy na bosym i obdartym żołnierzu rewolucji.

Ten instynkt, odczuwany trafnie i zrozumiany przez Bonapartego, wraz z niezachwianym nigdy poczuciem rzeczywistości umysłu francuskiego, poprowadził Francję ku szczytom zwycięstwa i powodzenia. Jemu też zawdzięcza naród francuski, że rewolucja nie wyrodziła się w anarchję, i nie pogrążyła go w otchłań nieszczęścia.

I tem różni się rewolucja francuska wybitnie od rewolucji, któremi dzisiaj wstrząsnęta została Europa. Dominują w nich, jak n. p. w Rosji sowieckiej, momenty rozkładowe, jad trujący anarchji sączonej przez niewidzialne ręce, a to wszystko osłabić musi siły narodu. Tam, gdzie paraliż ducha narodowego dokonał się ostatecznie, widzimy systematyczne niszczenie soków żywotnych społeczeństwa, widzimy ataki podziemne, nie przynoszące niczego prócz nieszczęścia.

Jeżeli więc Francja, z dumą obchodzi dzień 14 lipca, to dumą ta opierać się może przedewszystkiem na przeświadczeniu, że dzień ów nie był pierwszym dniem rozkładu, ale, że przeciwnie, z popiołów rewolucji francuskiej odrodził się jak feniks

genjusz narodu francuskiego, który rewolucję zwyciężył, dając tem samem dowód niespożytej siły.

I właśnie moment głębokiego, prawdziwego poczucia narodowego, który znajdujemy we Francji, jest tą nicią, łączącą nas Polaków, najsilniej i najserdeczniej z tym krajem. Nasze dzieje przez ostatnie półtora wieku były jedną długą i żmudną walką, której właśnie idea narodowa była symbolem i jedyną kółką ratunku. Ona wyniosła nas ostatecznie z nieszczęścia, ona to sprawiła, iż ostatecznie i dzisiaj mówimy całemu światu: Jesteśmy!

A na to powiedzenie, którego ze zdumieniem słuchali ludy świata, niezupełnie nam dowierzając, pierwsza odpowiedziała nam Francja. I nietylko, że odpowiedziała, ale podała nam dłoń, pomagając nam dźwignąć się z wiekowej niewoli. Ona to stała się naszą wytrwałą sojuszniczką, broniąc nas na terenie międzynarodowym i popierając nasze słuszne żądania.

Jako, że nam wszystko zabrano, o wszystko musieliśmy się upominać. Ze to było naszym słusznym prawem, że tem właśnie tłumaczyła się waga naszych żądań, że pragnęliśmy i pragniemy tylko tego, co nam się słusznie należy, — to zrozumiała i uwzględniła tylko Francja.

Dlatego też uroczyste święto narodowe Francji, budzi w nas zawsze głęboką sympatję i serdeczne uczucia wobec sprzymierzonego z nami kraju.

Tak, jak dawniej, tak i dzisiaj niesie Francja wysoko sztandar polityki narodowej. W jej polityce obecnego premiera francuskiego Poincarégo, który stworzył z Francji pierwszą dzisiaj potęgę finansową w Europie, nowoczesna idea narodowa znajduje swój najdoskonalszy wyraz. Na jej istnieniu opiera się polityka tej jasności i uczciwości w przeciwstawieniu do tak silnych obecnie, mętnych prądów, podziemnych, mających na oku sobie tylko wiadome, z dobrem państwa i narodu nic wspólnego nie mające cele.

I dlatego polityka francuska spotyka się z dążeniami narodu polskiego nietylko na arenie polityki międzynarodowej i we wspólnych interesach obu krajów, ale jednoczy się z niemi także w najgłębszej ich istocie. I dlatego też święto narodowe Francji jest także i świętem w Polsce. L. E.

Stolica Apostolska a Liga Narodów.

(KAP.) W czasopiśmie francuskim „Pax“, które w żadnym razie nie jest katolickie, lecz uchodzić może do pewnego stopnia za organ Brianda, Pierre Simonet wypowiada się z naciskiem za tem, by Stolica Apostolska otrzymała przedstawicielstwo dyplomatyczne, choćby w charakterze dorywczym przy Lidze Narodów, której ideały są także jej ideałami. Liga Narodów ma dość często do rozwiązania takie kwestje, w których zaangażowane są interesy Stolicy św. Wiadomo, że Watykan sam nie chce

być członkiem Ligi, ale jego współpracą z Ligą winna być tak samo zagwarantowana, jak współpraca Stanów Zjednoczonych, które także nie są członkiem genewskiego parlamentu świata.

Artykuł „Pax“ wywołał we Francji i w innych krajach zrozumiałe wrażenie. Za „Paxem“ stoją członkowie francuskiej delegacji do Ligi Narodów. Jednym z kierowników pisma jest były dyrektor ministerjalny Seydoux, bliskim niego jest również de Jouvenel.

Prądy radykalne na Śląsku niemieckim.

W Górze św. Anny (Annaberg, na niemieckiej części Górnego Śląska odbył się niedawno zjazd niemiecko-katolickiej partii centrowej, podczas którego stwierdzono z ubolewaniem, że wśród ludności niemieckiego Śląska szerzy się gwałtownie komunizm na tle ogólnej radykalizacji społeczeństwa. W związku z tem wydano odezwę, wzywającą najszersze masy do poparcia partii niemiecko-katolickiej w walce z partiami socjalistyczną i komunistyczną, które coraz silniej występują przeciw wierze katolickiej i duchowieństwu.

Na tle tem zaznaczyłoby należało, że właściwym źródłem zła jest przedewszystkiem polityka przeciwpolską,

uprawiana na G. Śląsku niemieckim. Z kościoła ruguje się energicznie język polski, wszelkie pociechy religijne przekształcają się tam na gorliwe szerzenie niemieczyny, co w skutkach swych wpływa na zabiłanie ducha religijnego w masach ludności polskiej, stanowiącej tam najszersze koła załudnienia. Dopiero jako objaw wtórny występuje na tem tle rozwój socjalizmu i komunizmu.

Partia niemiecko-katolicka więc, pragnąc zwalczać zło w zarodku, winnaby przedewszystkiem dążyć do usunięcia tendencji germanizacyjnych, tak żywo występujących wśród kleru niemieckiej części Górnego Śląska.

Nareszcie pomyślne wieści z pod bieguną.

London, 13. 7. Wczoraj tj. w czwartek o godz. 9-tej wieczorem udało się rosyjskiemu łamaczowi lodów „Krasinowi“ uratować grupę Viglieriego, złożoną z 5 osób.

Rzym, 13. 7. Kiedy „Krasin“ znajdował się już w pobliżu rozbitków, wylądował na krze oddział żołnierzy rosyjskich, którzy powrócili później na statek wraz z ocalałymi rozbitkami. Grupa Viglieriego przebywała na krze ogółem 48 dni, a więc przeszło półtora miesiąca. — Wiadomość o uratowaniu towarzyszy Nobilego wywołała we Włoszech niesłychaną radość. — Poseł włoski w Moskwie wyraził natychmiast rządowi rosyjskiemu i rosyjskiemu komitetowi ratunkowemu gorące podziękowanie imie-

niem rządu włoskiego. — Uratowanym towarzyszom Nobilego doręczono już pierwsze radiotelegramy od ich rodzin z Włoch. Wszystkie wiadomości o tem, jakoby niektórzy z nich dostali obłędu, względnie byli beznadziejnie chorzy, okazały się nieprawdziwymi.

Kowno, 13. 7. Jak donoszą z Moskwy „Krasin“ dotarł do grupy Alessandriego i wziął ją na pokład. Dotychczas jednak nie udało się nikogo z uratowanych nakłonić do udzielenia bliższych informacji. Są oni zmęczeni, że proszą tylko, by pozwolono im spać, gdyż przeszli wprost nadludzkie trudy. — Potwierdzenia powyższej wiadomości z innej strony narazie brak

Znowu napad niem. bojówki na polsk. robotników.

Berlin, 12. 7. (ATE.) W niedzielę, w miejscowości Nauen napadła grupa uzbrojonych w palki hitlerowców na robotników polskich, którzy się zebraли w domu ludowym na zabawę. Hitlerowcy przybyli dwoma ciężarówkami autami i przywieźli ze sobą cały zapas amunicji. Wywiązała się sprzeczka, podczas której hitlerowcy skoczyli na auta i obśypali robotników gradem kamieni. Wszystkie szychy w domu zostały wybite. Są liczni ranni. Policja przybyła bardzo późno, kiedy hitlerowcy wycofali się z placu.

Germanizacja ziem, które powinny wrócić do Polski.

Komisja niem. „Reichstagu“ do spraw kolonizacji odbędzie w najbliższym czasie wycieczkę dla osiedli rolniczych w Prusach Wschodnich. Plan wycieczki będzie opracowany przez ministerjum rolnictwa.

Głodnym nie wolno gadać.

Dn. 10-go lipca aresztowano w Leningradzie na ulicy trzy kobiety za to, że stojąc od kilku godzin w ogonku na artykuły spożywcze, zaczęły krytykować ostro rządu bolszewickiego. Aresztowane kobiety oskarżono o agitację antybolszewicką.

Nowy wojewoda pomorski.

„Kurier Czerwony“ donosi: „Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, najpoważniejszym kandydatem na opróżnione przez śmierć gen. Młodzianowskiego stanowisko wojewody pomorskiego jest starsza pińczowski p. Lamot. P. Lamot położył na dotychczasowym posterunku wielkie zasługi i dał się poznać jako wytrwały i energiczny administrator“.

Trzy nominacje.

Warszawa 13 7 P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety nominacyjne: naczelnika wydziału społeczno-politycznego M. S. wewn., p. Jerzego Pacior-kowskiego, na stanowisko dyrektora dep. politycznego min. spraw wewn.; p. Gołuchowskiego, posła na sejm na stanowisko wojewody lwowskiego; p. Józewskiego, p. o szefa gabinetu przydzium rady ministrów na stanowisko wojewody wołyńskiego.

Bankructwo polityki Sowietów wobec chłopów.

Moskwa, 13. 7. Na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej postanowiono zaniechać dotychczasowych metod przymusu wobec wieśniaków przy zakupach zboża.

Komitet postanowił natomiast podwyższyć cenę kupna zboża, a nawet przyznać gospodarstwom rolnym specjalne zasiłki.

Podłe metody czerwonych katów.

W Moskwie obiega pogłoska, że zamach na Łubiance był zorganizowany przez agentów „Gpu“. — Zwraca na siebie uwagę fakt, że w pokoju, gdzie rzucono granat, nikogo, oprócz żołnierzy, nie było. Wyszli nawet na chwilę przed wybuchem dyżurni urzędnik i stenotypistka. Zabici i ranni są wskutek strzelaniny na dziedzińcu, gdzie zbiegiem jakichś dziwnych okoliczności, było w chwili wybuchu kilkunastu więźniów.

Zamach kolejowy.

Kalkuta, 12. 7. (PAT.) Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej ekspresu, idącego z Kalkuty do Gaya, w miejscowości Belur, w dniu 9 bm. wykazało, na podstawie zeznań urzędników kolejowych, wezwanych jako świadków, że katastrofa ta, wskutek której poniosło śmierć 18 osób, wywołana była przez usunięcie odcinka szyn na zakręcie.

Wszędzie wielkie upały.

London, (PAT.) W całej Anglii panują wielkie upały, przyczem nie nie wskazuje rychłego ich zakończenia. W Greenwich, gdzie temperatura jest najwyższa, zanotowano 99 st. Fahrenheita.

Moskwa, 13. 7. (A.W.) Upały na Krymie osiągnęły nienotowany tu dawno stopień. W południe temperatura dochodzi do 55 st. Celsjusza.

Olbrzymie burze na Litwie.

Wielkie burze na Litwie wyrządziły w ostatnich dniach znaczne szkody zwłaszcza na północy i wschodzie kraju. W jednej z miejscowości orkan zniszczył 30 gospodarstw rolnych i 200 ha lasu wyrwijając z korzeniami 100-letnie drzewa. Z wielu domów orkan pozrywał dachy, przenosząc je na odległość 100 metrów.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Komitet dla Kongresów i Zjazdów w r. 1929 donosi: Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, która trwać będzie od maja do października 1929, zapowiedziały się do Poznania bardzo liczne kongresy i zjazdy związków i organizacji naukowych, zawodowych, ideowych itd. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu, lecz nie ulega wątpliwości, że nie wszystkie jeszcze związki i organizacje zgłosiły zamierzone swe zjazdy. — Ponieważ od otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej dzielą nas tylko jeszcze trzy kwartały, wskutek czego czas już ustalać dokładne terminy i rozmiary poszczególnych kongresów, zjazdów, zlotów i wycieczek, przygotować pomieszczenie dla uczestników i ubikacje na posiedzenia i zebrania plenarne i komisyjne, dlatego uprasza się wszystkie organizacje i związki naukowe, społeczne, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, ideowe, sportowe, charytatywne, akademickie, szkolne itd., aby zechciały niezwłocznie zgłosić swój zjazd. Zwłoka może spowodować trudności, a nawet ujemnie możliwości zjazdu. Zgłoszenia przyjmuje Komitet dla Kongresów i Zjazdów w r. 1929 Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

** Książę fałszerzem. Budapeszt, 12. 7. Sensację w kołach arystokratycznych wywołało tu aresztowanie księcia Ludwika Burbońskiego, dokonane przez policję budapeszteńską. Jak informują, aresztowanie dokonano na podstawie listów gończych, wysłanych przez policję paryską, według których książę brał udział w aferze fałszerstwa papierów wartościowych. Jak stwierdzono, książę Burboński, znajdując się nie po raz pierwszy w Budapeszcie i ostatnio pertraktował z większymi bankami o pożyczkę w dolarach, pertraktacje te jednak rozchwiał, się.

H. CEGIELSKI Tow. Akc. Poznań, Górna Wilda 136. Tel. 42-76.

Adr. telegr. „Haciegelski“. Firma założona w 1846 r.

wyrabia w swoich zakładach:

Lokomobile parowe przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych. Maszyny rolnicze młocarnie do parow. zapędu, stertniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rzędowe „Polonia“, grabie konne autom., kopaczki, brony talerz., souchniacze dławowe, podolebia, ugniatacze Camobella.

Z POGRANICZA.

Zwiedzanie gospodarstw rolnych na naszym pograniczu.

Leszno-Maryszewice. W ubiegłą niedzielę, (8-go lipca) odbyło się bardzo ciekawe zwiedzanie gospodarstw w Lesznie, przy ul. Osadniczej oraz w Maryszewicach (u p. Grześkowiaka). Zwiedzanie było tem ciekawsze, że wobec zbliżających się żniw nie tylko rolnik chciałby zobaczyć, jak też u jego sąsiada przedstawiają się widoki na urodzaj lecz nawet interesujący się sprawą najważniejszej gałęzi kraju, jaką jest rolnictwo, pragnąłby, choć roli nie uprawia, dowiedzieć się, czego po żniwach oczekiwać można, czy chlebuś powszedni dostatni, czy skąpy, tani czy drogi będzie. To też w zwiedzaniu gospodarstw wzięli udział prawie wszyscy członkowie Leszczyńskiego Kółka Rolniczego, pozatem rolnicy z okolicy i paru gości z miasta, będących w żywszym ze zferami rolniczymi kontaktach.

Zwiedzanie rozpoczęło się dopiero po obiedzie, ze względu na uroczystość jubileuszową (25-lecie istnienia) Tow. Kat. Robotników Polskich, w których prezes Kółka Rolniczego p. Grzywaczyk oraz członkowie brali udział. Najpierw zwiedzono gospodarstwo p. Mayera. Stwierdzono tu bardzo dodatni stan rzeczy; szczególną uwagę zwracali pięknie rozwinięte kartofle. — Następnie obejrzano pola p. Majora. Nowe odmiany zbóż oraz wogóle doskonale zapowiadające się urodzaje stwierdziliśmy u p. Gryczmana. Tu należy zaznaczyć pewien szczegół charakterystyczny, mianowicie zauważono kilka obumarłych roślin pszenicy. Przy doraźnym zbadaniu stwierdzono lepką ciecz w dolnej części źdźbła. Jedną taką roślinkę zabrak p. Siewruk, sekretarz pow. W. T. K. R., celem stwierdzenia istoty jej choroby.

Po zwiedzeniu paru gospodarstw udano się do prezesa Kółka Roln. p. Grzywaczyka. Tu w wozu przytrzymanym ogrodzie oczekiwał gości podwieczorek. Podczas ożywionej przy stole wymiany myśli, zaznaczył p. prezes, iż na tem gospodarstwie, które przejął w stanie wielce zaniedbanem, pracuje dopiero od dwóch lat. Po objęciu uważał za swe najważniejsze zadanie dobrać odpowiednie rośliny i ułożyć racjonalny płodozmian. — Po podwieczorku sfotografował p. Semrau wszystkich zebranych wraz z domownikami państwa Grzywaczyków na efektywnym tle ogrodu.

Dalsze zwiedzanie rozpoczęliśmy od tych, co służą wzorem pracowitości i zapobiegliwości solidarnego działania, t. j. od pszczół, oglądając ustawione w ogrodzie rzędem ule oraz słuchając praktycznych na temat pszczelarstwa objaśnień. Dotyczyły one przede wszystkim rójki. Tu przed i pod ulami powinno być czysto, aby nie gnieździł się wrogowie pszczół i aby można było widzieć, co pszczoły z ula wyrzucają i poznać ich gospodarke. Trzeba uważać, jeżeli młodemu ulowi nie dało się sztucznej węzy, aby ciągnęły węze we środku ramki a nie po bokach lub na poprzek. Dobrze jest podkarmiać młode roje, aby mogły zbudować całe gniazdo zarodowe, bo właśnie po rojeniu mają pszczoły największą chęć do ciągnięcia węzy. i to węzy dobrej z komórkami na miod i zaród pszczelny, a nie na zaród trutni.

Po obejrzeniu ogrodu przystąpiliśmy do zapoznania się z gospodarstwem podwórzowym. Dobre wrażenie, jakie wywołują odpowiednie zabudowania podnosi jeszcze wzorowy wszędzie ład. Największe zainteresowanie wywołała obora, znajdująca się na najlepszej drodze do obory zarodczej. Wykazuje to kontrola mleczności. Prezes p. Grzywaczyk wyjaśnia nam, że krowy po pierwszym ocieleniu dają mu przez 10 mies. t. j. przez cały rok 3930 litr. mleka. Dalej widzimy również racjonalny wychów młodzieży. Ciele zaraz po urodzeniu zaczęto poić. W pierwszym dniu pół litra mleka, codziennie dodawano pół litra, aż do 20-go dnia życia, później ujmowano pełnego a dodawano chudego mleka. Ciele 4-miesięczne waży 232 kg. Ten ostatni szczegół utrwalałono też na fotografii, której na życzenie gości dokonano na podwórzu.

Konie, stajnia, świątynia, okólnik, gnojownia; wszystko urządzono tak, jak tego najnowszy system gospodarki wymaga. Przed wyjściem w pole pokazał nam p. prezes plug do głębokiej orki, a płytka przykrywająca mierzwę; plug ten, p. G. sam skombinował, jak również przyrząd do maszyny trawiarki, którym można sieć najbardziej polegle zboże, układając je przez ten przyrząd do ubierania lepiej, jakby kosą zesieczono.

Po wyjściu w pole widzimy wszędzie planowo prowadzoną gospodarkę. Nadzwyczaj piękne urodzaje, nowe odmiany zbóż i okopowych, a najpiękniej, kiedy p. Prezes wprowadził nas w owies, sięgający nam po uszy. Przy tem zwiedzeniu poletek doświadczalnych, wykazał nam różnicę i cele doświadczalne. Widzieliśmy różnicę poletek bez nawozu, poletek nawożone tylko potasem fosforu i poletek nawożone pełnym nawozem i różnicę w działaniu 5-ciu różnych nawozów azotowych, jak azotniak sal. chil, sal. amon, siarczan amon i salniak.

Nie sposób opisać wszystkiego, cośmy u p. prezesa Grzywaczyka widzieli i słyszeli (może jeszcze do tego powrócimy), a było tego tyle, że zanim oglądając jeszcze różne pola po drodze zbliżyliśmy się do Maryszewic zapadał już wieczór. Pośpiesznie zwiedziliśmy dużą oborę, przyjrzelśmy się przygotowaniu nowej, stajnia też pozyskała sobie ogólny poklask. Na nalezyto obejrzenie pól nie starczyło czasu. Dłużej zatrzymaliśmy się w dużym ogrodzie, gdzie też odrazu spostrzega się amerykański rozmach postępowo gospodarującego właściciela pp. Grześkowiaka.

Zmrok zapadał, więc zaproszeni przez gościnnych gospodarzy udaliśmy się na kolację. Po pokrzepieniu ciała rozpoczęła się biesiada dla myśli. W ożywionej wymianie zdań, która przeciągnęła się do północy zabierali głos p. prezes Grzywaczyk, Filipowski, Gościński, Kaźmierski, red. Machalewski, Malepszy; Mencil, Mikołajczak, Przybył i sekr. Siewruk. Po-

ruszywszy szereg spraw gospodarczych a następnie społecznych. Ogólnie wyrażono wielkie zadowolenie z dodatku „Głosu“ tygodnika „Przyjaciela Rolnika“ który zyskuje sobie ogólne uznanie nawet tych, co swego czasu myśl jego wydawania uważali za niewskazaną.

Zwiedzanie gospodarstw w Świerczynie. W niedzielę 1-go bm. punktualnie o wyznaczonym godz. 3-ciej po poł. zajęły po zebranych 96 członków Kółka świerczyńskiego i gości, 5 wozów drabiastych, na których zwiedzający udali się na pola, położone w stronie Grodziska, gdzie obejrzelśmy żyto, owies, jęczmień i ziemniaki. Ziemia licha, to też nie są dobre plony, u tych gospodarzy, którzy dotychczas trwają w przekonaniu, że nawóz sztuczny nie opłaca się, wzgl. u tych, którzy stosują nawozy nieumiejętnie. O wiele lepiej wyglądają zboża członków Kółka, a szczególnie prezesa Kółka p. Filipowskiego, który przy każdym swoim polu objaśniał nas jaką stosował uprawę oraz jakimi nawozami zasilal. Następnie oglądaliśmy założone przez p. Filipowskiego pola doświadczalne, rzadszego siewu i nawozowe, oraz odmianowe. Tu przekonaliśmy się zwiedzający, że zmiana odsiewów jest konieczną, gdyż 30-funtowy siew żyta włoszanowskiego (pierwszy odsiew) napewno wyda o wiele więcej niż 60-funtowy siew obok znajdującego się żyta dawnego niewiadomego pochodzenia. Po zwiedzeniu pól położonych przy stacji Osieckiej, gdzie też plony najlepiej wyglądały, ponieważ tam jest lepszy grunt, wycieczka powróciła do wsi, celem zwiedzenia podwórzowego gospodarstwa kilku członków. Jako ostatnią oglądano zagrodę prezesa Kółka świerczyńskiego p. Filipowskiego, po-czem zostaliśmy zaproszeni przez p. Filipowską na kawę z placikiem.

Po chwilowym wypoczynku, rozpoczęła się wymiana myśli pod przewodnictwem najstarszego członka Kółka, p. Prałata z Grodziska, który na ogólną prośbę udzielił głosu rządcy maj. Drobnin p. Kuczmańskiemu. W obszernym przemówieniu podzielał się p. K. z obecnymi wrażeniami, że na ogół każdego członka Kółka plony wyglądają o wiele lepiej, niż na obok położonych polach rolników, nie należących do Kółek, a jest tak dlatego, że kółkowicz, dzięki oświadczeniu szerczonej przez Kółka, zaczynają należycie oceniać korzyści ze stosowania umiejętnego nawozów sztucznych. Kilku praktycznymi uwagami i wskazówkami, zakończył p. K. swoje przemówienie. Jako następny p. Filipowski dał obecnym szczegółowe sprawozdanie, jak prowadzi swoje gospodarstwo. Prowadzonej księżkowości Wilk. Izby Roln. p. F. zawdzięcza, że mógł podać zupełnie dokładne cyfry przychodów i wydatków oraz prac lożonych w gospodarstwo. Jako dalszy mówca Sekr. pow. p. Siewruk cieszy się z dobrych plonów kółkowiczów, w polu, lecz ubolewa nad zaniedbanem gospodarstwa podwórzowego. Uzasadniając potrzebę usunięcia wał dawniejszej budowy, dowodził p. S. jak poważną pozycją dochodu w gospodarstwie być może hodowla i racjonalne odżywianie dobrej rasy bydła, świń a także porządne gospodarstwo drobiowe. Na okrzyk Sekretarza p. S. członkowie wyrzucili kilkakrotnie w górę swego prezesa, poczem przewodniczący p. Prałat dziękując pani domu za gościnne przyjęcie, oraz członkom zamieszkałym w Świerczynie, którzy na to przyjęcie złożyli się, zakończył uroczystość pochwaleniem Pana Boga. Uczestnik.

STEPAN BRZUSKI.

Wieczne Miasto.

43)

(Ciąg dalszy.)

Otóż, jak mówiłem już panu, ojciec mój pochodził z rodziny braminów. Miał on w swem posiadaniu prześliczny brylant, który kiedyś ozdabiał czerzoną przez cały szereg stuleci statwę jednego z bogów. Gdy figura ta z biegiem lat zniszczyła się, poganie tą czią otaczali jedyną jej pozostałość — kamień. Po śmierci ojca przeszedł on na moją własność, ponieważ zaś zostałem chrześcijaninem, poganie chcieli mi go odebrać. Używano wszelkich podstępów... nic nie skutkowało, bo brylant był dobrze pilnowany. Wówczas zaczęły się pogrozki; grożono mi wymordowaniem całej rodziny... Gdy więc teraz jechaliśmy do Rzymu, postanowiliśmy brylant ten ofiarować do skarbcza watykańskiego, miał on być oprawiony w złoty krzyż, który robi według podanego przezemnie wzoru jeden z tutejszych jubilerów... Za parę dni już będzie gotów i miałem go odnieść do Watykanu... Ashutor miał sobie poleconą szczególną pieczę nad brylantem, dlatego też w czasie naszej nieobecności nigdy się nie oddalał z mieszkania. Teraz musiano go przestraszyć jakąś poważną wiadomością, gdy pomimo mojego zakazu wyszedł.

Swirski z zainteresowaniem wysłuchał tego opowiadania.

— Więc pan przypuszcza — powiedział — że to uczynili ci braminii?

— Nikt inny! Przecież przez telefon w naszym języku rozmawiano z Ashutorem, a zresztą, jak pan widzi, nie ruszono wcale złota, które dla zwykłego złodzieja przedstawia ogromną wartość.

W tej chwili dało się słyszeć stukanie do drzwi i do pokoju wszedł komisarz policji śledczej, za nim w pewnym oddaleniu trzymał się portjer.

— Pan jest cudzoziemcem? — zwrócił się do Kodery. — W jakim języku pan mówi?

Po angielsku i francusku.

— To wolę po francusku. Już portjer opowiedział mi historję z wywołaniem służącego z mieszkania. Zrećźnie zrobili, niema co mówić... Proszę mi pokazać miejsce dokonania czynu.

— Niczego tam nie tykaliśmy, wszystko jest w takim stanie, w jakim zostawili zbrodniarze — powiedział doktor, otwierając drzwi do sypialni.

Komisarz zdziwił się, widząc złoto, leżące na ziemi.

— A więc nic nie zabrali — powiedział. — Wiedocznie ich spłoszyli.

— Niestety, zabrali coś, co ma większą wartość, niż to złoto, zabrali ogromny brylant, który się znajdował w tem oto pudelku.

— Ach, to tak! Sprawa zaczyna się przedstawiać interesująco.

Tu komisarz ukląkł przed szafą, dokładnie zbadał zamek kaselki i mruknął.

— Za pomocą ordynarnych instrumentów otworzone i widoczne w wielkim pośpiechu.

— Ale teraz pytanie — zawołał, wstając z podłogi — w jaki sposób sprawa dostała się do apartamentu, jeżeli drzwi były zamknięte? Wątpię, czyby ryzykował w biały dzień i przy takim ruchu na korytarzu operować coś z wytrychem.

Wszyscy spojrzeli po sobie, nie mogąc dać odpowiedzi.

— Proszę mi pokazać apartament — powiedział komisarz.

— Oprócz tego pokoju i salonu jest jeszcze mała sypialnia mojej córki — powiedział doktor, idąc do pokoju Lili.

Komisarz rozejrzał się wokoło.

— A-a. Tu są drzwi do sąsiedniego pokoju — powiedział i podeszedł do drzwi, przycisnął klamkę, która poddała mu się i drzwi otworzyły się.

— Ach — krzyknęli wszyscy.

— Tak, rzecz oczywista, wszedł z tego pokoju, poprzednio otworzywszy sobie drzwi i mógł wykonać swoje dzieło w spokoju. Kto zajmuje ten pokój? — zapytał portjera.

— Od kilku dni mieszkało tu dwóch jakichś kupców z Tunisu czy z Trypolis, słowem z Afryki. Sprzedawali dywany. Nawet mnie to dziwiło, że tacy handlarze zamieszkali w naszym hotelu, ponieważ jednak płacili i zachowywali się przyzwoicie.

— No tak — przerwał mu komisarz. Chodźmy, obejrzeć ich pokój.

— To byłoby potwierdzeniem moich przypuszczeń — powiedział doktor. — Hindusi łatwo tu mogą uchodzić za Arabów...

Komisarz badawczo rozejrzał się po pokoju, zajął do szafy, otworzył komodę.

— Niema nic, wszystkie rzeczy zabrane, a więc ptaszki naprzód starannie wyniosły wszystko z gniazdką — rzekł komisarz.

— Rzecz dziwna — ze zdumieniem odezwał się portjer. — Przecież niedawno jeszcze widziałem u nich partję dywanów.

— Mogłeś pan być pewnym, że wam ich nie zostawią. Zamierzając się ulotnić stąd, zawczasu je uprzętneli.

— Ależ skądże oni mogli wiedzieć, że dziś przez cały dzień będziemy nieobecni? — zapytał doktor.

— Sasiadując tak blisko z państwem, z łatwością słyszeli każdą rozmowę i wiedzieli o wszystkich projektach państwa.

— Bardzo możliwe, tembardziej, że nie przypuszczając, iż ktokolwiek mowę naszą rozumie, rozmawialiśmy dość głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Niedziela, dnia 15 lipca 1928 r.

Rozesłanie Apost.

W. st. g. 3. m. 32. Z. st. g. 19. m. 51.

W. ks. g. 2 m. 38. Z. ks. g. 17. m. 36.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sobota, dnia 14. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza - 22,8. wiatr ciska, zachm. częściowe ciśnienie atmosferyczne 758,6 wilgotność 79%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 31,9, najniższa + 13,1. Ilość opadu 0,0

LESZNO.

1) Stacja przeciwgruźlicza. ma swe godziny przyjęć we wtorki od godz. 3-ciej do 4-tej po poł. i w piątki od godz. 11 — 12-tej.

1) 25-lecie pracy zawodowej. Rzadką uroczystość obchodził w dniu 9 b. m. obywatel naszego miasta p. Tomasz Kuśnierek. Mianowicie w dniu tym przypadł 25-letni jubileusz jego pracy zawodowej jako mistrza perukarsko-fryzjerskiego. W dalszej pracy zawodowej życzymy p. Kuśnierkowi jak najlepszego powodzenia.

1) Zawody lekkoatletyczne „Sokoła“. Świetnie się zapowiadający Wszechsłowiański Złot Sokoli, zgrupowani w roku przyszłym w Poznaniu wielotysięczne rzesze sokolstwa polskiego jak i innych słowiańskich narodów. Program tego zlotu niezwykle obfity, będzie niewątpliwie stanowił kulminacyjny punkt P. W. K. Sokolstwo wielkopolskie ma przed sobą wielkie zadanie, aby dobrze do Zlotu się przygotować, by móżdż z powodzeniem współzawodniczyć nie tylko z druhami innych dzielnic ale również całej słowiańszczyzny. Dla spełnienia tego zadania organizuje się w szeregu miast Wielkopolski, Gniezno, Inowrocław, Bydgoszcz, Międzybóże itd. zawody lekkoatletyczne, podczas których poznańscy zawodnicy będą współzawodniczyli z sokolami miejscowymi. Pierwsze takie zawody odbędą się jutro w niedzielę u nas w Lesznie, a udział w nich weźmie około 20 drużyn i druhen ze „Sokoła“ z Poznania. Wszystko to świadczy o wyteżonej pracy zarówno kierownictwa, jak wszystkich ćwiczących. Celem ich jest w myśl dewizy sokolej „w zdrowym ciele, zdrowy duch“ — wyrobienie w młodym społeczeństwie odporności fizycznej i hartu ducha, przeciwko złym wpływom, na jakie jest ono w obecnych czasach narażone. Wynik tej pracy zależy jednak nie tylko od sokolstwa samego, lecz także w wybitnym stopniu od poparcia społeczeństwa, które niestety jak dotąd, mało pod tym względem jest czynne.

1) Baczność rowerzyści! Ażeby mieć ogólny pogląd na siły zawodników w wyścigach rowerzystów na przestrzeni 23,70 i 114 km. z powiatów południów. Wojew. Poznańskiego, prosimy o zgłoszenie się takowych w kierownictwie Kl. Sp. „Pogoń“ ul. Zieloną 18, o ile możności do dnia 22 lipca r. b. Zwolennicy jazdy figurowej i innych podobnych popisów chętnie widziani! Blizsze szczegóły później.

ZABOROWO.

zo) Koło Śpiewu „Nowowiejski“ przypomina swym członkom o jutrzejszym wyjeździe do Lasocic na zabawę letnią tamtejsz. koła. Zbiórka o godz. 1 w Lesznie na dworcu. Zarząd.

zo) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. W niedzielę, o godzinie 5,30 po poł. zebranie plenarne w szkole. O przybycie wszystkich druhen uprasza. Sprawie służ! Zarząd.

ZBĄSZYŃ.

z) Poświęcenie sztandaru. W Stefanowie pod Zbąszynem odbyło się zeszłą niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Poświęcenia w kościele parafjalnym w Zbąszyniu dokonał w obecności ks. prob. Płotki, ks. mansjonarz Zwaka, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Chrestnymi sztandaru byli p. starosta Czochron z Nowego Tomyśla i panna Wierzchowiecka z Zakrzewa, p. burmistrz Szóstak i p. Helena Czajkowska z Zbąszynia. Po uroczystości kościelnej odbyła się dalsza zabawa w pobliskim Stefanowie z udziałem orkiestry Tow. Inw. Wojennych z Nowego Tomyśla. Prezesowi Towarzystwa p. Musiałowi zawdzięcza w większej mierze Towarzystwo swe istnienie jak niemniej sprawienie wspomnianego sztandaru. Zaznaczyć wypada, że Stefanowo ongiś za czasów niemieckich dość ziemczone, w stosunkowo krótkim czasie mocno się spolszczyło.

Nowe agentury „Głosu“

Osoby chcące się podjąć przyjmowania prenumeraty (ogłoszeń płatnych i t. d.), „Głosu“ w miejscowościach, gdzie jeszcze niema agentury naszego pisma, zechcą się zgłosić w najbliższym czasie osobiście lub listownie.

Z Poznania.

P) Zakończenie VI sesji Sejmiku Wojewódzkiego. Onegdaj zakończyły się obrady VI sesji Sejmiku Wojewódzkiego. Obrady zamknął marszałek sejmiku senator Banaszak, a zgodnie z postanowieniami nowej ustawy przemówił na zakończenie naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego dr. Graczyński w zastępstwie p. wojewody, zamykając sesję. Z ważniejszych uchwał należy wspomnieć o unieważnieniu wyborów do Sejmiku w miastach: Gnieźnie i Inowrocławiu. Przy zatwierdzeniu bilansu Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego za czas od 1. 1. 27. — 31. 3. 28. w sumie przeszło 17 i pół milionów zł przyjęto rezolucję, aby przy udzielaniu pożyczek dyrekcja Banku przede wszystkim uwzględniała rolników. Przyjęto rezolucję, w której Sejmik zaleca Wydziałowi Wojewódzkiemu wydanie energicznych zarządzeń, które miałyby na celu uproszczenie procedury Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu przy wypłacie szkód pożarowych, ponieważ dotychczasowa procedura powoduje częste niezadowolone wśród poszkodowanych sfer, albowiem ceny materiałów budowlanych szybko wzrastają i powodują dla poszkodowanych uzasadnioną stratę. Żywa dyskusję wywołała sprawa wyłączenia północnych powiatów z województwa poznańskiego i włączenia ich do Pomorza. Starosta dr. Begale podkreślił, iż przy proponowanym oddzieleniu powiatów nie podniesiono kwestji odszkodowań za znajdujące się na terenie wspomnianych powiatów urządzenia krajowe, co byłoby krzywdzące w wielkim stopniu samorząd wojewódzki. Na szczególniejszą uwagę zasługują przemówienie p. Józefa Zychlńskiego właściciela ziemskiego w powiecie bydgoskim, który oświadczył, że powiaty szubiński, wyrzyski i bydgoski są przeciwne wyłączeniu ich z województwa poznańskiego. W wyniku dyskusji przyjęto prawie jednomyślnie rezolucję, która jest zgodna w treści z rezolucją przyjętą przez Sejmik w 1924 r., gdy sprawa podzieliła województwa przez pewien czas była aktualna. Uchwalono wydanie obligacji krajowych w wysokości 5 mlj. zł na cele inwestycyjne. Wypuszczonych będzie 4500 obligacji po 1000 złotych i 5000 sztuk obligacji po 100 zł na sumę pół miliona zł. Uchwalono ponadto szereg spraw. Drogę Bydgoszcz — Koronowo długości około 41 kilometrów uznano za drogę wojewódzką. Ponadto uchwalono udział w Powszechnej Wystawie Krajowej z 100000 złotych.

P) Sp. Stanisław Zieliński. Zmarł w wieku 84 lat, zasłużony współzałożyciel Ogrodu Zoologicznego,

Stanisław Zieliński. Jako wielki miłośnik przyrody, szczególnie zwierząt, poświęcił dużo trudu i znoju organizowaniu poznańskiego zwierzyńca, a później jego utrzymaniu i rozwojowi. Zmarły został zamianowany w uznaniu ogromnych zasług honorowym prezesem Towarzystwa Ogrodu Zoologicznego.

P) Igraszki ze śmiercią. Karkołomne ćwiczenia ze spadochronami odbyły się w tych dniach w Ławicy pod Poznaniem. Lotnicy zeskakiwali po dwóch ze samolotu na wysokości około 500 metrów i szczęśliwie opadli na ziemię. Próbę tę powtórzono z innymi lotnikami i znowu udało się szczęśliwie. Tak więc spadochrony są już udoskonalone i w niejednym wypadku uratują życie lotników, co miało miejsce niedawno również na Ławicy.

P) „Książę Marek“. Dnia 20 bm. na dziedzińcu urzędu wojewódzkiego odbędzie się wielkie widowisko tragedji Słowackiego „Książę Marek“, organizowane przez dyrekcję teatru Nowego, pod kierunkiem reżysera Szyl'era z Warszawy, ze znakomitym Adwentowiczem w roli głównej. Zapowiedź przedstawienia wywołała wielkie zainteresowanie w szerokich sferach artystycznych miasta.

P) Dzwony świętomarcińskie w nowej wieży. Ostatnio zdjęto ze starej dzwonnicy przy kościele świętego Marcina 4 dzwony, które niebawem zostaną w nowowbudowanej wieży. — Przedtem jednak fabryka dzwonów i armatur p. A. Białkowskiego dokona reparaacji i częściowo nowej ich oprawy. Największy z dzwonów tych waży 8000 kil. i wykona ny jest w roku 1747 przez firmę Christian H. Witt w Poznaniu. Pod piękną ornamentacją widnieje napis łaciński „Sub Tuum Praesidium“ (Pod Twoją obronę...). Drugi dzwon jest znacznie starszy, był ulany w r. 1563 i waży 6000 kilo, a poświęcony jest św. Marcinowi. Trzeci mniejszy wyszedł z ludwisarni C. Hampla w 1718 r. Czwarty dzwon — to mała sygnaturka. W firmie A. Białkowski naprawa trwać będzie około 6 dni poczem dzwony umieszczone będą w nowej wieży.

P) Teatry poznańskie. „Wielki“: Niedziela 15. 7. „Straszny dwór“, opera Moniuszki. — Zakończenie sezonu 1927/28. Początek o godz. 8 wiecz. „Nowy“: Niedziela 15. 7. o godz. 8,15 wiecz. „Mistrz“. Gościnny występ Karola Adwentowicza Poniedziałek, 16. 7. o godz. 8,15 wiecz. „Mistrz“. Gościnny występ Karola Adwentowicza.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Pleszew. (Z Bractwa Kurkowego.) W ostatnim tygodniu z. m. odbywało się strzelanie podokręgu jarocińskiego przy udziale Bractw z Jarocina, Koźmina, Jaraczewa, Borku, Poznania; Torunia; Ostrowa, Pieruch, Kalisza Pleszewa. Pierwszym królem podokręgu został brat Józef Szymkowiak z Borku, rycerzami pp. Stan Czugier i Jan Bendlewicz z Pleszewa. Do tarczy honorowej najlepsze strzały oddali br. St. Cugier 59 p., do premjowej br. Ruskiewicz z Jarocina 59 p. i orderowej br. Gauza z Pleszewa 58 p. Uroczystość zakończono balem królewskim w sali Strzelniczy.

d) Puszczykowo. (Puszczykowo parafja.) Dekretem J. Em. ks. Kardynała-Prymasa z dnia 1 lipca b. r. zostało Puszczykowo wyodrębnione z parafji Wiry i uznane jako samodzielne. Odnośny dekret erekcyjny został odczytany przez ks. prof. Zocha z ambony podczas niedziel. nabożeństwa. Nominacja duszpasterza nowej parafji jeszcze nie nastąpiła. Stwierdzenie się to niewątpliwie po ukończeniu budowy plebanji, która jest już pod dachem. Nowa parafja nie ma jeszcze własnego cmentarza i dlatego zmarli z wspomnianych 3 gmin chowani być mogą narazie jeszcze na przeciąg 5 lat — na cmentarzu w Wirach. Nowo zbudowany kościół parafjalny w Puszczykowie otrzymał w tych dniach wspaniałą chrzcielnicę a w najbliższym czasie przybędzie mu nowa odpowiednia ambona.

d) Strzelno. (Piorun dopomógł.) W Wilczynie pod Strzelnem podczas ostatniej burzy piorun wpadł kominem do sali miejscowej szkoły, nie wyrządzając wielkich szkód poza rozwaleniem komina i pieca oraz wybiciu dwu szyb. Grom miał jednak i dobrą stronę w tym wypadku. Otóż dozór szkolny miał ciągle trudności z radą gminną, która nie chciała nic uchwalić na wydatki nadzwyczajne. Obecnie w następstwie burzy rada gminna będzie musiała mimo oporu, przeznaczyć coś niecoś na naprawę budynku szkolnego.

d) Siedlce. (Pomnik bojownika niepodległości.) W Siedlcach, jako jednym z tych miejsc polskich, które w swej historii z czasów niewoli posiadają krwawe karty, powstała z inicjatywy obywatelstwa myśl ufundowania pomnika dla bojownika o wolność i niepodległość Montwiłła Mireckiego. Pomnik ten w koncepcji swej będzie wyrazem i uczczeniem pamięci tych wszystkich, którzy w walce o wolność i niepodległość polegali przed zamartwychwstaniem Polski. Myśli zrealizowania ma być w terminie mniej więcej pół roku, tj. ma się zbiec z rocznicą 10-lecia

odzyskania niepodległości. Delegacja komitetu budowy pomnika, w skład której wszedł prezydent miasta Sławomir Łaguna, prezes rady miejskiej Weiss, plk. 22 p. p. Hoser, plk. Jur-Gorzechowski i mjr. Stefański, przedłożyła na audjencji u Marszałka Piłsudskiego prośbę o przyjęcie protektoratu nad budową pomnika. P. Marszałek przyjął prośbę i wyjaśnił jednakże, że protektorat przyjmuje pod warunkiem, iż pomnik śp. Montwiłła-Mireckiego będzie miał charakter ogólnonarodowy z wykluczeniem jakiegokolwiek podkreślenia pierwiastka partyjnego.

d) Margonin. (Samobójstwo na tle obrażonej ambicji.) W murach byłego pałacu Schwichowów i Skorzewskich mieści się Państwowa Szkoła dla Leśniczych, która w ub. niedziele stała się widowiską wstrząsającej tragedji. Uczniowie tej szkoły stanęli do apelu, ażeby — jak zwykle w niedziele i święta — w zwartym szeregu wymaszerować na ranne nabożeństwo do kościoła. W chwili wymarszu zauważył dyżurujący plutonowy u jednego z uczniów coś w nieporządku, wobec czego kazał mu wycofać się z plutonu i przepisowo stawić się do ordynku. Ta całkiem zasłużona nagana wyprowadziła wrażliwego młodzieńca do tego stopnia z równowagi, że wróciwszy do internatu, przyłożył browning do skroni i celnym strzałem pozbawił się życia. Desperat pochodził z Poznania i jest synem lekarza.

d) Klecko. (Wypadek z koniem.) Pewien właściciel z Wilkowy; jadąc z góry wozem naładowanym węglami, nie mógł z powodu zerwania się naszyjnika uuprząży zatrzymać koni, w następ. czego wóz wypadł dyszlem w okno mieszkania organisty i zdruzgotał niemal całe okno. Wypadku wśród ludzi nie było, również konie wyszły bez szwanku.

d) Toruń. (Wypadek w cyrku.) W bawiącym w mieście cyrku „Medrano“ podczas jedno z ostatnich przedstawień doszło do zajścia, które mogło zakończyć się bardzo tragicznie. W czasie numeru z tresowanymi lwami, jeden z olbrzymich lwów rzucił się na pogromcę i poranił go dotkliwie. Służbie cyrkowej z trudem udało się odpedzić rozszalałą bestję i wyrwać z jej szponów nieprzytomnego pogromcę.

d) Tuchola. (Kolonja letnia.) Staraniem Z. O. K. Z. zorganizowana została w Tucholi kolonja letnia dzieci z Górnego Śląska i Niemiec. W dniu 5 b. m. przybyło 40 dzieci. Umieszczono je w szkole powszechnej, gdzie znajdują się pod nadzorem specjalnego wychowawcy. Opiekę nad kolonją objęły panie z Tow. Wiercentego a Paulo i Czerwonego Krzyża. Z uznaniem podnieść należy, że obywatelstwo przyszło Komitetowi z wielką pomocą, biorąc dzieci obiady. Komitetowi należy się uznanie za ofiarę

pracę szczególnie wymienić tu trzeba p. starościne Tollikową i p. prof Gusa, których niezmordowaną pracą kolonja została doprowadzona do skutku.

d) Gdynia. (Konsulat czeskosłowacki.) Rząd czeskosłowacki postanowił utworzyć własny konsulat w Gdyni dla stosunków polsko-czeskosłowackich jest to nader korzystna inowacja. Co do osoby konsula nie zapadła jeszcze decyzja.

d) Gdynia. (Przyjazd gen. Góreckiego.) W dniu 12 b. m. przybył do Gdyni gen. Górecki, prezes Główny Banku Gospodarstwa Krajowego, którego powita no uroczysto, po przyjeździe samochodem ze strony Wajherowa, u zbiegu ulic 10 lutego i Podjazdowej. P. prezes B. G. K. witali przedstawicieli władz oraz miejscowego społeczeństwa z orkiestrą marymarki wojennej na czele. W dn. 13 b. m. p. gen. Górecki przyjmował delegacje zrzeszeń gospodarczych i wziął udział w wydanym na jego cześć bankiecie, w czasie którego wygłosił przemówienie o sytuacji gospodarczej.

— (Wpław przez zatokę z Gdyni.) W niedzielę, dnia 15 b. m. zamierza znana pływaczka p. Skowrońska z Torunia przepłynąć zatokę Gdyniską w przeciągu 10 godzin wpław z Gdyni do Helu. Panna S. przepłynęła w roku ubiegłym Wisłę i Brdę przestrzeń między Toruniem a Bydgoszczą, czem zyskała sobie wówczas duży rozgłos. Przedsiębiorczej pływaczce towarzyszyć będzie w motorówce komisja sportowa, wyłoniona z miejscowych organizacji P. W.

— (Strajk szoferów.) Na tle częściowej taryty samochodowej doszło w połowie bieżącego tygodnia do wybuchu strajku autodorożkarzy w Gdyni, który jednak niebawem zakończył się. Państwowy Urząd Policyjny w Gdyni ustanowił w związku z tem nową taryfę.

— (Notatki artystyczne.) Otwarta w ubiegłą niedzielę w gmachu Szkoły Powszechnej wystawa ma larstwa morskiego cieszy się zasłużoną frekwencją zwiedzającej publiczności. Obrazy wystawiają artyści malarze Mokwa i Fryszowski. Szczegółowe omówienie wystawy zostawiamy na później i zachęcamy do dalszego zwiedzania jedynej w swoim rodzaju i interesującej ze względu na swój charakter morski wystawy.

d) Katowice. (Roczny obrót w państwowych kopalniach węgla.) Obrót ogólny za rok 1927 spółki dzierżawnej Państwowych Kopalni Skarbowych „Skarboferm“ która jak wiadomo, eksploatuje należące dawniej do skarbu pruskiego kopalnie węgla, wynosił 26 270 000 franków złotych. Skarb państwa otrzymuje tenutę dzierżawną w wysokości 2 100 000 złotych franków, czysty zysk przeznaczony do podziału wynosi 1 250 000 franków złotych. Kapitał zakładowy wynosi 12 500 000 franków złotych, z czego 55 proc. jest udziałem Skarbu Państwa, a 45 proc. kapitałów francuskich.

d) Katowice. (Wycieczka Związku Narodowego Polskiego na Śląsku.) Wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki przybywa do Katowic 21 b. m. w liczbie 140 osób i zabawi na Górnym Śląsku dwa dni.

d) Katowice. (Od niezgody do morderstwa.) — Mieszkańcy domu przy ul. Kościelnej w Łagiewnikach, byli świadkami ohydneho morderstwa, jakiego dokonał nocny stróż na kopalni „Król“ Urbańczyk na osobie ś. p. Roberta Juchy. Rodziny Urbańczyków i Juchy mieszkały w tym samym domu kopalnianym i od dłuższego czasu żyły w niezgodzie. Kiedy Urbańczyk przyszedł z pracy do domu, jego antagonistą Jucha wyszedł właśnie z mieszkania w towarzystwie 15-letniego syna, udając się do kościoła, w klatce schodowej Urbańczyk dobył niespodziewanie pistoletu i strzelił pięć razy w stronę ś. p. Juchy, który brocząc krwią, upadł na ziemię i w kilkanaście minut skonał. Strzałami zostali również ranieni 15-letni syn, oraz córeczka ś. p. Juchy, która na odgłos strzałów wybiegła z mieszkania.

Z CAŁEJ POLSKI.

p) Kalisz. (Zjazd przedstawicieli miast poszkodowanych przez wojnę światową.) W dniu 22-go b. m. odbędzie się w Kaliszu zjazd przedstawicieli miast polskich, poszkodowanych przez wojnę światową. Zjazd ma na celu utworzenie rady naczelnej miast polskich, poszkodowanych przez wojnę światową, która ma opracować wspólny program dalszej akcji o odszkodowanie. Prace te przeprowadzić ma rada naczelna zjazdu wspólnie z posłami okręgów miast poszkodowanych wojną i poczynić przygotowania dlawołania w Warszawie ogólnego zjazdu miast poszkodowanych w dniu wznowienia jesiennego sesji Sejmu i Senatu.

p) Wieluń. (Straszny wypadek.) We wsi Siemkowie pow. Wieluńskiego, podczas nieobecności matki, zapaliła się od w pobliżu stojącego pieca kołyska, w której spalo 4-letnie dziecko. Dziecko do czasu przybycia matki wśród okropnych męczarni, zostało do połowy żywcem spalone. Na rozpaczliwy krzyk matki przybyli sąsiedzi i powstały pożar w mieszkaniu wkrótce ugasili.

Z Warszawy.

W) Dar Bułgarski dla Warszawy. Jako wyraz wdzięczności na żywy odruch pomocy polskiej, okazanej ludności bułgarskiej dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi, co wyraziło się między innymi przez wysłanie z Warszawy specjalnego pociągu sanitarnego do Bułgarii — sfery rządowe bułgarskie — wyraziły chęć zaofiarowania m. st. Warszawie odpowiedniego terenu nad Morzem Czarnym pod budowę uzdrowiska dla dziatwy warszawskiej. Jako najbardziej odpowiedni pod względem zdrowotnym teren upatrzono już brzeg nadmorski, z wielką plażą, w okolicy Warny. Z chwilą, gdy ze strony władz samorządowych Warny zapadnie decyzja co do wyboru miejsca — nastąpi ze strony rządu bułgarskiego zgłoszenie deklaracji darowizny.

W) Jeszcze jedna katastrofa budowlana. Wydarzyła się w Warszawie nowa katastrofa budowlana. Pięciopiętrowy gmach, budowany przez spółdzielnię urzędników Państwowego Banku Rolnego, gdy robotnicy opuścili budowę — zawalił się. Runęła część ściany, szerokości 6 m z wysokości 5 piętra. Ponieważ katastrofa wydarzyła się od strony podwórza i zaledwie 2 robotników dyżurujących pozostało przy budowie, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich. Roboty prowadzone przez inż. Czerwińskiego zostały wstrzymane. Na miejsce katastrofy natychmiast przybyły władze sądowe i administracyjne, które ustalią przyczynę katastrofy, jak również odpowiedzialność za nią. Kłózą pogłoski, że przyczyną katastrofy budowlanej były wadliwe materiały budowlane. Należy podkreślić, że jest to trzecia, w ciągu krótkiego czasu katastrofa budowlana, spowodowana używaniem wadliwego materiału i niedoświadczeniem kierowników budowlanych.

W) Sprawa taryf kolejowych. Pogłoski, jakoby od kilku tygodni rozważane były w biurze taryfowym ministerstwa komunikacji projekty nowej podwyżki taryf kolejowej niezaprawdę odpowiadają rzeczywistości. Ministerstwo komunikacji zajmuje się już od dłuższego czasu gromadzeniem materiału i przeprowadzaniem studiów nad reformą taryf kolejowej z myślą przewodnią uzgodnienia interesów kolei z interesami gospodarstwa ludności. Reforma taryfowa ma kołejom państwowym zapewnić samowystarczalność przy równoczesnym obciążeniu poszczególnych kategorii przewozów w stosunku do ich wytrzymałości i gospodarczego znaczenia. Z chwilą gdy taka reforma przyjdzie do skutku należy się spodziewać zmian stawek taryfowych zarówno w górę jakoteż i w dół, jednak w rozmiarach,

p) Lublin. (Budowa awjonetki.) W warsztatach pierwszej modelarni lotniczej przy państw. gimnazjum Chełmie buduje się awjonetka dwuosobowa, typu „Parasol“. Awjonetka ma być wykończona w jesieni r. b. na II-ggi wszechpolski konkurs awjonek w Warszawie. Budowa awjonetki budzi wielkie zainteresowanie i zapał do pracy na rzecz lotnictwa wśród młodzieży szkolnej. W warsztatach pracują uczniowie gimnazjum klasy 5-tej i 6-tej.

— (Ładowiska w wojew. lubelskim.) Zarząd lubelskiego Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa prowadzi wydatną akcję, mającą na celu budowę starych ładowisk w całym szeregu miejscowości województwa lubelskiego, tak, aby w każdym mieście powiatowym było ładowisko. W r. b. mają być urządzone w Chełmie, Sokołowie i Węgrowie. Całkowicie urządzone znajdują się już we Włodawie, Hrubieszowie, Dubience, Janowie Lubelskim i Tomaszowie.

— (Banda szpiegowska. Od pewnego czasu władze wojskowe bezpieczeństwa tutejszego dowództwa okręgu korpusowego były na tropie bandy szpiegowskiej, działającej na rzecz państwa ościennego. Niedawno zakończyło się dochodzenie pomyślnym rezultatem. Aresztowano herszta bandy Harasima Anrejduka i jego dwóch pomocników, „kurjerów“. Znalezione u nich plany połączeń kol., obiekt. wojsk. i t. p. Banda była finansowana przez państwo ościennie, na którego rzecz pracowała.

p) Wawer. (Wstrząsająca tragedia miłosna.) — Onegdaj na 19 km. od Warszawy — pomiędzy stacjami Grochów i Wawer rozegrała się straszna tragedia miłosna. Robotnicy pracujący na polu przyległym do toru kolejowego zauważyli dwoje młodych ludzi, siedzących w pobliżu toru. Zdała ukazał się pociąg krakowski jadący przez Dęblin do Warszawy. Pociąg całym pędem zbliżał się do miejsca gdzie siedzieli młoda para. Nagle oboje wstali. Padli w objęcia i spleceni serdecznym uściskiem skoczyli pod koła pędzącego parowozu. Pociąg zatrzymano. Desperatów wydobyto z pod kół. On już nie żył. Ona dawała jeszcze słabe oznaki życia. Przeniesiono ją do wagonu. Pociąg nie ujechał jednak kilkudziesięciu metrów, gdy dziewczyna zmarła. Oboje byli bardzo młodzi. On liczył lat 18, ona około 16-tu. Nazwiska denatów są: Benjamin Szenberg i Guta Vogel, studentka wydziału prawnego. W pozostawionym liście samobójcy, proszą, by nikogo nie obwiniano o spowodowanie ich tragicznego czynu

które nie mogą wpłynąć ujemnie na rolnictwo, przemysł i handel. Niema również obawy, że publiczność zostanie podwyżką taryf zaskoczona, ponieważ prace nad reformą odbywają się jawnie.

W) Amnestja 4.000 osób. Min. Sprawiedliwości zażądało od zarządu więzień statystyki osób, które będą podlegały amnestji. Statystyka przewiduje około 4.000 osób.

W) Zebranie drogerzystów. W tych dniach odbyło się w Warszawie Nadzwyczajne walne zebranie właścicieli i pracowników składów drogerijnych, celem założenia zbiorowego protestu przeciwko krzywdzącemu cały zawód drogistowski stanowisku Departamentu Służby Zdrowia przy Min. Spraw Wewnętrznych. Zebrani liczenie właściciele i pracownicy składów drogerijnych energicznie zaprotestowali przeciwko macoszemu traktowaniu ich przez odnośne czynniki rządowe i domagali się cofnięcia względnie odroczenia znanego rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z czerwca 1926 r. aż do czasu wydania ustawy drogistowskiej. Po założeniu protestu i powzięciu szeregu rezolucyj wybrano specjalną delegację, która ma przedstawić powzięte uchwały Zjazdu Panu Prezesowi Ministrów oraz PP. Ministrom Przemysłu i Handlu i Pracy i Opieki Społecznej i prosić o spowodowanie uchylecia względnie odroczenia odnośn. rozporządzenia.

W) Sprzeniewierzenie w Związku drobnych kupców. Nowo wybrany zarząd Związku drobnych kupców chrześcijan złożył w prokuraturji sądu okręgowego skargę o sprzeniewierzenie przeciw dawnemu zarządowi sum, dochodzących do paru milionów złotych. Obroty, jakie ta instytucja posiadała w ostatnich czasach były tak znaczne, iż nadużycia tak wysokie nie wyszły na jaw. Z polecenia prokuraturji przeprowadzono rewizję ksiąg, oraz opieczetowano lokal Związku, przyczem zabrano do urzędu śledczego wszelkie dokumenty i korespondencję znajdującą w biurach. Ofiarą niesumienności dawnego zarządu padło około tysiąc osób, dla których strata kilkuset czy paru tysięcy złotych stanowi wprost klęskę, gdyż członkowie Związku rekrutowali się przeważnie ze sfer mniej zamożnych. Prasa warszawska apeluje do władz państwowych, ażeby włądziła w gospodarkę stowarzyszeń, obracających pieniędzmi publicznymi, gdyż wiele z nich zostało opęnowanych przez sprytnych spekulantów.

W) Brat zabił siostrę. W Dąbrówce pod Henrykowem, Stanisław Trojanek strzelał na wiarę. Jedną z kuli, ugodziła w pierś siostrę Trojanek, 25-letnią Sabinę Jakubiakową, żonę robotnika z garbarni w Dąbrówce. Mimo natychmiastowej pomocy Jakubiakowa wkrótce zmarła. Sprawcę przypadkowego zabójstwa aresztowano i osadzono na posterunku P. P. w Henrykowie.

p) Żyrardów. (Krwawe porachunki.) Pomiedzy mieszkańcami Żyrardowa Mieczysławem Jaworskim i Cielinuszem Nowisem, oddawna panowała nienawiść. Przy spotkaniu się wrogów wynikła między nimi sprzeczka a następnie bójka. W pewnej chwili Jaworski wyjął nóż i ugodził nim kilkakrotnie Nowisa w brzuch, przecinając jelita w 16 miejscach. W stanie bardzo ciężkim przewieziono rannego do miejscowego szpitala. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano.

p) Nowogródek. (Dziecko pożarte przez świnie) We wsi Marjanów, powiatu Lidzkiego, w jednym z domów pozostawione bez opieki dwuletnie dziecko, poniosło straszną śmierć. Do mieszkania weszła świnia i odgryzła dziecku palce oraz wygryzła policzki. Dziecko zmarło w okropnych boleściach, przed nadążeniem pomocy.

p) Równe. (Fantastyczne przygody głuchoniemego.) W jednym z małych miasteczek Wołynia rozegrała się ostatnio historia wręcz fantastyczna. Posterunkowy komendy powiatowej policji w Równem otrzymał przed kilkoma dniami rozkaz odtransportowania do drugiego miasteczka głuchoniemego aresztanta. W załączonej karcie aresztanckiej podany był dokładny rysopis aresztowanego. Na pewnym małym przystanku, aresztant wszedł do wygodki, i stamtąd niewiedomo jak i kiedy znikł. Eskortujący policjant, bojąc się odpowiedzialności, nie zameldował swej władzy o ucieczce więźnia. Pozostał natomiast na malej stacyjce i rozpoczął od ustalenia czy w danej miejscowości nie pojawił się ostatnio młody głuchoniemy mężczyzna. Jedną ze spotkanych bab wiejskich wyznała mu, że na folwarku pasie krowy głuchoniemy mężczyzna. Policjant udał się na pastwisko. Po bliższym przyjrzeniu posterunkowy doszedł nawet do wniosku, iż niektóre pozycje rysopisu trochę się zgadzają. Wziął tego głuchoniemego za kark, zaprowadził go na stację i najbliższym pociągiem odwiózł do miejsca przeznaczenia. I byłoby wszystko dobrze — gdyby właścicielka majątku której z pola policjant zabrał głuchoniemego pastuska, nie zaczęła zasypywać władz policyjnych skargami. Obywatelka znalazła wreszcie swego pastuska w więzieniu i uratowała go niemal w przeddzień procesu. Pomysłowego policjanta pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej za samowolę i nadużycie władzy.

p) Brzeżany. (Zjazd małopolskich straży pożarnych.) Przed paru dniami odbył się w Brzeżanach Zjazd Małopolskich Straży Pożarnych. Na Zjazd

ten zlecieli z wszystkich stron bohaterowie ognia z całej Małopolski. Uchwalono wiele doniosłych spraw, jak np. statut dostosowany do obecnych potrzeb wschodniej polaci naszego kraju. Oprócz tego wszystkie gminy muszą wpłacać do Wydziałów Samorządowych pewne kwoty na fundusz przeciwpożarowy, z którego powiaty zakupywać będą dla poszczególnych gmin narzędzia ogniowe tworząc w ten sposób rejon obronne. Na podstawie referatu dra Br. Fellerz z Krakowa, który wyluszczył zasady ubezpieczenia zbiorowego Straży pożarnych uchwalono przymus ubezpieczeniowy wszystkich ochotników strażaków na wypadek śmierci lub okaleczenia, który to obowiązek z natury rzeczy ciążyć powinien na Zarządach gminnych. Wybrano prezydentem Małop. Związku Straży pożarnych obecnego wojewodę lwowskiego Wojc. hr. Gołuchowskiego. Jako wiceprezydenci weszli: Dr. Mik. Kwaśniewski, wojewoda tarnowski, dr. Aleks. Morawski, wojewoda stanisławowski i Zygmunt hr. Russocki przedstawiciel strażactwa województwa lwowskiego.

p.) **Kraków. (Wielki pożar.)** W zakładzie stołarskim Grünbauma przy ul. Tatarskiej wybuchł groźny pożar. Akcję ratunkową utrudniał niski poziom wody na Wiśle, oraz brak wody w wodociągach, po- zatem gęsty dym, wydobywający się z płonącego zakładu. Niebezpieczeństwo było tem większe, że w pobliżu znajdował się garaż, w którym mieściły się zbiorniki z benzyną. Straty wynoszą 120—150 tys. złotych.

Program „Radja Poznańskiego“.

Niedziela, 15. 7.

10,15 Transmisja nabożeństwa. 12,00 Odczyty. 17,00 Koncert symfoniczny. 18,30 Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 18,45 Odczyt. 19,10 „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe. 19,45 Odczyty. 20,30 Wieczór muzyki lekkiej. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i sportowy. 22,15 Nadprogram. 22,30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 16. 7.

13,00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14,15 Komunikaty PAT. 17,35 Odczyt. 18,00 Koncert

popołudniowy. 18,55 „Silva rerum“, czyli rzeczy ciekawe. 19,15 Kwadrans pieśni. 19,35 Odczyt. 20,00 Komunikaty gospodarcze. 20,30 Koncert międzynarodowy. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20 Nadprogram.

Program „Radja Warszawskiego“.

Niedziela, 15. 7.

16,00 Transmisja nabożeństwa. 12,00 Sygnał czasu. 15,55 Komunikat meteorologiczny. 16,00 Odczyty. 17,00 Koncert popularny. 18,30 Rozmaitości, 18,50 Odczyty. 20,15 Koncert popularny. 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty PAT. 22,20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 16. 7.

12,00 Koncert gramofonowy. 13,00 Sygnał czasu. 15,00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 16,30 Wykład. 17,00 Program dla dzieci. 17,25 Odczyt. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,30 Lekcja języka francuskiego. 19,55 Komunikat rolniczy. 20,05 Nadprogram, komunikaty. 20,30 Transmisja z Wiednia, 22,00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty PAT. 22,20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 Koncert międzynarodowy.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

1) „Koło śpiewu „Chopin.“ Zbiórka koła jutro w niedzielę o godz. 1 w poł. na dworcu celem wyjazdu do Łasocic. Zarząd.

2) Koło śpiewu „Dembiński.“ Zbiórka w niedzielę o godz. 9,30 przed poł. na dworcu. Uprasza się członków udających się na wycieczkę o złożenie należnej spłaty kolejowej u p. Misiaka w Rynku (skład cukierków.)

3) Stow. Młodz. Polskiej. Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. zbiórka wszystkich członków. Zarząd.

4) Tow. św. Anny. W niedz. dn. 15 bm. wieczorem o godz. 7,30 plenarne zebranie w Domu Kat. O liczny udział prosi

5) Tow. Terminatorów. W niedz. dnia 15 lipca odbędzie się zebranie miesięczne na małej salce Domu Katolickiego o godz. 1,30 popł. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 13 lipca 1928 r.

Spędzono wołów 4, buhaj 14, krów 17, bydła 35, świń 169, cieląt 169, owiec 85, kóz 12, prosiąt 364. Razem 864 zwierząt.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 13 lipca 1928

Zyto	42,50 — 44,00
Usposobienie: żniżkowe	
sznica	50,00 — 52,00
Usposobienie: słabe	
Jęczmień przemiatowy	00,00 — 00,00
Jęczmień browarowy	00,00 — 00,00
Usposobienie: słabe	
Owies	42,75 — 44,75
Usposobienie: słabe	
Mąka żytnia 65% wł. w stand	65,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand	63,50
Usposobienie: słabe	
Mąka pszenna 65% wł. w work	70,00 — 74,00
Usposobienie słabe	
Otręby żytnie	30,00 — 31,00
Otręby pszenne	20,00 — 25,00
Łubin niebieski	24,00 — 25,00
Łubin żółty	25,00 — 26,00

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 14. 7. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,197
Frank franc.	100	34,76,5
szwajc.	100	171,0,63
Marka niem.	100	211,075

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szał.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Na boisku „Sokoła“ w Lesznie!

Dziś wieczorem **Noc wenecka!** Jutro o godz. 4 po poł. **Wielkie Zawody lekkoatletyczne!**

ANGELUS

Fabryka Perfum i Kosmetyków, Starogard poleca

Rumiankowe płynne mydło do pielęgnowania włosów
Smółkowe płynne mydło
Pastę do zębów i eliksir MENTODONT

W środę zmarła Żelatorka żywego Różańca z róz 63 6p.

Barbara Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby Gronowo Dwór. O liczny udział prosi ZARZĄD.

Piłki do tenisa

angielskie (Dunlop) nadeszły.

T. Smolanowicz, Leszno

ulica Dworcowa 21, telefon 216.



Czy już zauważyłeś, że w Lesznie mamy nową hurtownię szkła, porcelany, fajansu i garnków kamiennych? Spiesz tylko do firmy „Porcelana“ Fr. Kramer, Dworcowa 58 a przekonasz się, że będziesz zadowolony z cen jak i z jakości towaru.

W poniedziałek, dnia 16 lipca br. objazdowy Teatr Polski z Poznania wystawi pod dyrekcją p. Działosza sztukę pod tyt.

„SZPIEG“

Początek o godzinie 8,30 wieczorem

PRZYMUSOWY PRZETARG.

W poniedziałek, dnia 16. VII. 28, o godz. 10-tej w Lesznie przy ul. Wolności nr. 1 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 leżankę i 1 dywan.

Wilczyński, kom. sąd. z p.



Maszyny i narzędzia rolnicze wszelkiego rodzaju, krajowe i zagran. światowej sławy wiorówki młeczarskie „LIBELLA“

poleca na dogodne spłaty w długoterminowym kredycie Składnica Maszyn Włoszakowice właśc. W. Kasperski. Warsztaty reparacyjne.

Dziewczę

do posługi w wieku od 14 do 15 lat, najchętniej wiejskie, może się zgłosić. Leszno, ul. Dworcowa 32, II.

Dom

z 10 morgami roli, w tem 2 morgi ogrodu, ewentualnie bez roli, w każdej chwili do wydzierżawienia w Sarnowic. Zgł. przyjmuje Julianna Stanek, Sarnowa, Rynek 27.

Służąca

wiejska, uczciwa, porządna, z samodzielnym gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej, potrzebna od 1. 8. br., do 2 osób i półrocznego dziecka. Dr. Opatrny, Leszno, ulica Osiecka 40.

Maliny

ogrodowe lub leśne, kupuję każdą ilość. Stefan Thomas, Leszno, ul. Osiecka 40

Reklama jest dźwignią handlu!

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu

Instytucja publiczno-prawna Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego

Założona w roku 1804

Poznań, plac Nowomiejski 8

Tel. 2381-5372-4112-3717

Adres telegraficzny „OGNIOWE POZNAŃ“.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, jako instytucja publiczno-prawna samorządowa nie obliczona na zyski, spełnia swe zadanie należycie. Uznania wszystkich sfer społeczeństwa, niebawomy wprost rozwój i ciągły przyrost nowych składek świadczą o sprężystej pracy Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego.

Zbiór składek na rok 1926. 7 697 750,53 zł

Fundusz rezerwowy K. U. O. 6 193 245,79 zł

Sumienna i natychmiastowa likwidacja szkód.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe posiada w Poznaniu 5 własnych gmachów.

Zastępstwa K. U. O. znajdują się we wszystkich miastach oraz częściowo w gminach gdzie takowych niema, załatwią wszelkie wnioski sołtys resp. burmistrz danej gminy.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu prowadzi także

DZIAŁ GRADOWY!

Ogród Strzelecki
Leszno, ul. Kościańska
FESTYN

KONCERT
orkiestry 55 P. p. p.
Niedziela, 15 lipca 1928 r.
Początek o g. 3,30 po poł.

Szafa do lodu

regal i stół składowy, oraz warsztat stolarski z narzędziami, tawo na sprzedaż. — Leszno, Leszczyńskich 44.

Mam do oddania

natychniast 300 szt. „Primo” — obcónica w rozmaitych kolorach. W. Bijakowski, Kościan, ul. Nowoska 6.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę epopeja najsławniejszą. miłośnicy
Braterstwo krwi.
Całość 14 aktów w jednym programie.
Początek punktualnie o godzinie 7 i 9,30
Jutro w niedzielę o godz. 4 dla młodzieży i dzieci.

Włoszakowice.

Panów Tomasza Matysiaka, jego szwagra i Suchowiaka poster. upraszam o udowodnienie mi, czy kupuję jagody skradzione, następnie o odwołanie w gazecie w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu.

Michał Szynk, Włoszakowice.

Szanownej Publiczności miasta Osteczny i okolicy podaje tekst do wiadomości, iż otworzyłem moją
pracownię krawiecką, męską i damską.

Przedsięwzięciem moim jest, odtawienie czystej pracy, i tak i również wykonanie dobrego leżenia. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa,

Józef Kempniak

Osteczny, Rynek 3.

Maliny, wiśnie, porzeczki

w większych ilościach kupuje

W. CZAJKA

Telefon 43. KOŚCIAN Telefon 43.

Fabryka likierów i wytwórnia soków owocowych.

Przyjmuje do garbowania

skóry królicze, zajęcze, owcze, kozie, kunie, tchórze, lisie

Leszczyńska garbarnia skór króliczych

Leszno, ulica Starozamkowa 14. Telefon 3

Pierwszorzędna krawcowa!

Szanownym Paniom miasta Leszno i okolicy podaje do łaskawej wiadomości iż osiedliłam się przy ul. Dworcowej nr. 11, narożnik Grodzkiej. Wykonuję: suknie, płaszcze i kostiumy, według najnowszych modeli. Obsługa rzetelna pod gwarancją. Ceny umiarkowane. Dla biednej inteligencji szczególnie względy

Pawlicka.

Płachty żniwne

w różnych wielkościach i cenach poleca skład bławatów — —

F-ma Wygoda właśc. Br. Meyer

LESZNO I GOSTYŃ.

HOTEL

pierwszorzędny, dobrze prosperujący w małym mieście z 4 pokojami restauracyjnymi, 5 pokojami hotelowymi, sala i przy niej pokój bufetowy, ogród i obszerne stajnie oraz mieszkanie prywatne o 2 pokojach i kuchni z powodu choroby właściciela, zamienię na kamienicę, najchętniej w centrum miasta Leszno. Okazyjne kupno nie wykluczone. Oferty proszę składać w eksp. Głosu pod „Hotel”.

Ogród Strzelecki
Leszno, ul. Kościańska
FESTYN

KONCERT
orkiestry 55 P. p. p.
Niedziela, 15 lipca 1928 r.
Początek o g. 3,30 po poł.

Mam 30 ctr.

nowych ziemniaków do oddania. Sierakowska, Leszno, ul. Krasieńskiego 13.

Potrzebny natychmiast

kowal - maszynista

dobry rzemieślnik, cwił. znający z własnymi porządkami. Zgł. przyjmuje Maj. Strzyżewicz pow. Leszno.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości moim Szan. Odbiorcom, że fabrykę szpilek do włosów sprzedałem panu Feliksowi Całkiem z Leszna.

Dziękując uprzejmie za dotychczasowe poparcie mych wyrobów, proszę zaufanie to przenieść na obecnego właściciela.

„ESTERA” Fabryka wyrobów blaszanych
St. Radajewski, Poznań-Komandorja.

Powołując się na powyższe, wypada mi zaznaczyć, że urządzenie fabryczne niebawem przeniosłem do Leszna. Fabrykę, którą uruchamiam z dniem 19. lipca 1928 roku przy ul. Przemysłowej 18 prowadzić będę pod firmą

Mechaniczna Fabryka Szpilek do włosów
właśc. Feliks Całka, Leszno (Wlkp.)

Usilnym staraniem mem będzie, dostarczać wyroby jaknajlepsze, nie ustępujące wyrobom zagranicznym.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie i kreślę z poważaniem
Feliks Całka

Części zapasowe do maszyn żniwnych

w wielkim wyborze poleca

Stanisław Voelkel dawn. A. Strecker.

Leszno ulica Dworcowa 36

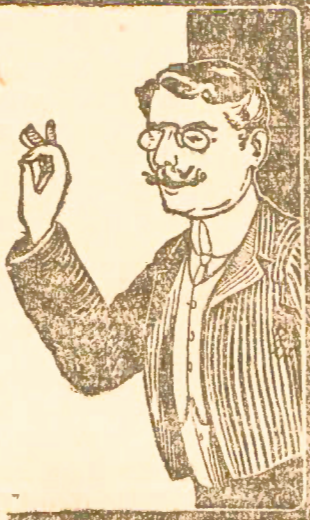
Najtaniej kupisz

u **Zborowskiego**

Leszno, ulica Osiecka nr. 34

Polecam:

- kawy
- herbaty
- kakao
- cukierki
- oraz wszelkie inne artykuły spożywcze.



Bacność! Gluchawi Bacność! Najnowszą zdobyczą wiedzy

jest bezsprzecznie naszą kapsułką słuchową, uznana i polecana przez pp. lekarzy. Nosi się wygodnie w uchu przy wszelkiego rodzaju zajęciach. Wynalazek inżyniera, który od dzieciństwa cierpiał na przytępiiony słuch. Liczne pisma dziękczynne. Przedstawiciel nasz udziela bezpłatnie informacji i przyjmuje zamówienia

- 16 lipca Rawicz hotel „Centralny”
- 17 „ Leszno „ „Foest”
- 18 „ Gostyń „ „Wiktorja”

Kapsułka słuchowa sporządzona być musi specjalnie według ucha, wobec czego zechcą reflektanci zgłosić się osobiście. „Herba” Poznań, Zwierzyniecka 1, Generalna Reprezentacja „Hörkapsel” Ges. m. b. H. Wrocław.



Bez Trudu i Mozółu

perze każda gospodyni ogólnie ananemi i zaprowadzonymi środkami marki. — —

„BLASK”

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK”. Sp. Akc. POZNAŃ



Bezpłatnie wysłany na żądanie numery okazowe. Wielkopolska Ilustracja Poznań, Ś. Marcina 70

Ogród Strzelecki
Leszno, ul. Kościańska
FESTYN

KONCERT
orkiestry 55 P. p. p.
Niedziela, 15 lipca 1928 r.
Początek o g. 3,30 po poł.

Uczeń

malarski, syn uczciwych rodziców, oraz

2 pomocników

moga się natychmiast zgłosić

Trzciniński - Leszno

mistrz malarz ulica Komeniusza nr. 14.

Zostawiłam

na 12. 7. 28 w podróży wyjeżdżając z Poznania do Rawicza wiecz. o godz. 18,30 w przedziale IV kl. pęczę, zawierając materiał na ubranie męskie. Uczciwego znalazcę proszę o łaskawą oddanie za wynagrodzeniem w eksp. Głosu pod lit. „K. M”.

KINO PALACE - LESZNO

Od dziś soboty dwa szlagiery słynnej wytwórni „Fox-Film”. Całość 15 aktów w 1 programie. I obraz pod tyt.

„O czym Paryż mówi”

(Człowiek mała).

Wielki film cyrkowy, niesamowity, porywający.

W rolach głównych:

Olive Borden, Don Alvarado i Jacques Lerner.

Reżyser: Raoul Walsh.

Przepiękne kobiety... Szalone napięte L.

II obraz:

TOM MIX — RYCEK Z DZIKIEGO ZACHODU

w nowym, porywającym tempem i przygodami filmie —

„Grand-Hotel Wild-West”

Koncert artystyczny.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej i 9-tej.

W niedzielę jedno wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży od godz. 4—7.

Uwaga: Sala ochłodzona!

Otwarcie interesu!

Podaje do wiadomości Szan. Publiczności Leszno i okolicy, iż by u skład pana A. Schmidta został otworzony pod firmą

„Konwencja”

Polecam rozmaite towary tościowe oraz gotową bieliznę, fartuchy i różne inne po cenach najniższych. Z poważaniem

M. Lenz, Leszno, Kościańska 5.

Urządzenie

stolarski, na 4 warsztaty, 4 koźły fornierskie i różne narzędzia stolarskie, natychmiast tawo na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Sypialka

nowa demb. malow. korzystnie na sprzedaż. Przyjmuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące.

B. Walter

Leszno, Rynek 28.

Urzednik

poszukuje od 1. 8. albo później 3 pokojow. mieszkania Ewentl. kupię domek z wolnym mieszkaniem. Oferty uprasza się do eksp. Głosu pod lit. „L. W.”

Syn

uczciwych rodziców, mający zamiar wyuceyć się krawiectwa, może się zgłosić. W. Piasik, mistrz krawiecki, Leszno, ul. Kościańska 17.

Prima

papę dachową

w rolkach	7 mtr.	10 mtr.
Nr. 200	zł 3,54	zł 5,05
„ 150	„ 4,65	„ 6,65
„ 125	„ 5,40	„ 7,70
„ 100	„ 6,25	„ 8,90
„ 80	„ 8,00	„ 11,40

Smole destylowaną

w beczkach

100 ko zł 36,50

Lepnik

100 ko zł 38,60

sorządaje

Leszczyńska Hurtownia Surowców

Rudolf Łaska, w Lesznie

ulica Przemysłowa 18.

Ogród Strzelecki
Leszno, ul. Kościańska
FESTYN

KONCERT
orkiestry 55 P. p. p.
Niedziela, 15 lipca 1928 r.
Początek o g. 3,30 po poł.

BANK LUDOWY SPÓŁDZIELNIA ZAPISANA Z NIEOGRANICZ. ODPOW. W LESZNIE

TELEFON № 297 i 307.

(ZAGWARANTOWANY KILKUNASTUMILJONOWYM MAJĄTKIEM) RYNEK 25 (DÓM WŁASNY).
CZŁONEK ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH T.Z. W POZNANIU

PRZYJMUJE

KRÓTKO i DŁUGOTERMINOWE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH, RÓWNIEŻ Z ZABEZPIECZENIEM PRZED DEWALUACJĄ.

ZALATWIA POZATEM WSZELKIE TRANSAKCJE WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI

ZELAZO SZTABOWE

Osie — Buksy — Lemiesze
Gwoździe — Łańcuchy — Druty
Narzędzia — Okucia budowlane
Sprzęty domowe i kuchenne

DŹWIGARY I

Cement portl. — Gips — Trzcina
Papa dach. — Smoła — Lepik
KORYTA GLAZUROWANE
i wszelkie materiały budowlane

KOSIARKI — ŻNIWIARKI

„DEERING“
GRABIE KONNE
oraz wszelkie maszyny rolnicze.

Rok założ. 1889

Stanisław Voelkel dawn. Alfred Streckler, Leszno Dworcowa 36. Telefon 81

SKOROWIDZ POLSKICH SKŁADÓW, PRZEDSIĘBIORSTW I TD.

Poniżej podajemy spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów i prosimy Szanownych Czytelników, by przy zakupach uwzględniali w pierwszym rzędzie te firmy, które podajemy w niniejszym skorowidzu.

GARNCARSTWO

A. Bilewicz
mistrz garncarski
SKŁAD KAFLI
i bud. piecy kafl.
Leszno, Plac Dr. Metziga 11.

ST. JANKOWSKI
mistrz garncarski
Skład kafl i przyborów do piecy.
Leszno, ulica Dworcowa 12.

TAPETY

TAPETY
gustowne, w najnowszych deseniach, papier gazetowy, pakowy i pergaminowy, żurnale mód, karty do gry, kartony poleca
Paweł Abt „Bazar“
Leszno, ulica Dworcowa 5.

BANKI

Bank Ludowy
sp. z o.o. odp.
Leszno, Rynek 25.
Telefon 297, 307.
Wkłady. - Rach. bieżące
czek. - Dyskont weksli.
Gwarancje. - Inkaso itd.

ARTYKUŁY MĘSKIE

St. Muszkieta
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

BŁAWATY

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

P. Pawelczak
skład bławatów i garderoby:
Leszno, Rynek 4.
Oddział miarowy.

INTROLIGATORNIE

Na sezon letowy polecam ubrania gotowe, płaszcze, kapelusze, czapki oraz bławaty po bardzo niskich cenach.
A. Polewicz
Leszno — Rynek nr. 20.

INSTALACJE

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tektura wwszelk. gatunk.

WULKANIZACJA

Pneumatyki
i części samochodowe.
Parowy Zakład Wulkanizac.
Wypożyczalnia samochodów.
W. Mańkowski
Gostyń, tel. 35.

ZEGARY

Marian Stajewski
mistrz zegarmistrzowski i złot.
Leszno Rynek 38
Zegary stojące, zegary, zegarki, budziki, biżut, złota i srebrna, obrączki ślubne.
Reparacje szybko, tanio i pod gwarancją

MASZYNY DO SZYCIA

Maszyzny do szycia
rowery wirówki i wszelkie części zapasowe
poleca na dogodnych warunkach spłaty.
W. Mańkowski, Gostyń,
telefon 35.

DEKARSTWO

Ign. Akuszewski
przedsiębiorst. dekarckie
Leszno, Kościńska 61
wykonuje wszelkie prace w ten zakres wchodzące pod gwarancją i cenach opartych na ścisłej kalkul.

WULKANIZACJA

Pneumatyki
części samoch., rowery, ołtwy poleca
Leszczyńska Wulkanizacja T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 21
telefon 216.

WULKANIZACJA

Pneumatyki
i części samochodowe.
Parowy Zakład Wulkanizac.
Wypożyczalnia samochodów.
W. Mańkowski
Gostyń, tel. 35.

KSIĘGARNIE

Józef Rzepka
Księgarnia i skład papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

MEBLE

Meble - Budowla
TRUMNY najniższe ceny na odpłatę poleca
Matykowski
Leszno, Nowy Rynek 33.

PUSZKARSTWO

W. Brechowiak
mistrz puksarski.
Broń i amunicja.
Przybory fotograficzne.
Leszno - Wlkp.
ul. Wolności 77, Tel. 287

PIERZE

Pierze, puch
z gwarancją czystości i zdrowia polecam po cenach niższej jarmarcznych. Upraszą zainteresowanych przekonać się. Kupuję wszelkie pierze od najlepszych do najbardziej zużytych. — Przyjmuję do parowego czyszczenia i dezynfekcji wszelkie pierze na do czekanii.
Marjan Pernak, Leszno ulica Bracka 6 (dawn. Jelenia.)

KRAWIECTWO

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 16.
Najwykwintn. krawiectwo damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

MALARSTWO

Władysław Nowaczyk
mistrz malarcki,
Leszno (Wlkp.), Łaziebnia 11.
Zał. w roku 1894. Tel. 268
Polecam mój w Lesznie i okolicy najstarszy i pierwszorzędnny zakład malarsko-dekor. i wykonuję wszelkie prace wchodz. w zakres malarstwa szybko i po cenach przystępnych.

FORTEPIANY

Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin
T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

MASZYNY ROLNICZE

St. Raźmierski i Ska.
LESZNO
Kościńska 48, Telef. 241
Maszyny rolnicze Samochody.

MEBLE, LUSTRA

Firma
Fr. Matuszewski
LESZNO, ul. Dworcowa 35
poleca
meble, lustra
kanapy, leżanki, materace, krzesła itp.

OBRONA PRYWATNA

OBRONA PRYWATNA
złatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, sędzięganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 40.

PIERZE

Pierze Pościel Puch
oraz wszelkie poduszki, gotowe pościelce, również na zamówienie. Parowa czyszczalnia i dezynfekcja.
ST. ZBOROWSKI — LESZNO
ul. Kościńska 1.

MEBLE WYSZCIELANE

MEBLE WYSZCIELANE
oddają na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIELOWSKI
Leszno, plac Dr. Metziga 12.

WODY MINERALNE

Leszczyńska fabryka wód mineralnych
pędzona siłą mechaniczną i rozlewnia piw, właściciel
Wład. Peisert, Leszno,
poleca jako specjal.: piwa grodziskie, porter żywiecki, piwa jasne i ciemne.

DEKARSTWO

WYKONUJE
dobrze i po cenie przystępnej wszelkie prace w zakresie dekarstwa wchodzące.
W. Zborowski
przedsiębiorstwo dekarckie
Leszno, Nowy Rynek 5.

ROWERY

Skład rowerów
maszyn do szycia i wirówek.
Najtańsze źródło zakupu, wszelkie części zapasowe. Dogodne warunki spłaty. Warsztat reparacyjny.
J. Stefaniak, Leszno
ulica Leszczyńskich 18.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkami ilustrowanymi z odnozem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikami do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz mierz. 6 linowy 15 groszy. Reklamy 1 linowe w dzień redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy czym powtarzaniu udziela się rabata. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Agentury pozaniejskowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanow: Adamczewski, Dworcowa. Smigł: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Polesie: Stefaniak, księgarnia. Krobisz: A. Wiekliński. Welsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościńska nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociolkowski, ulica Kościńska nr. 67 i Matusztrak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Bukształt: F. Drótkowski. Nowy Tomysł: L. Garkowski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielkochow: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo: Welsztyn: J. Siuta. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski, Kozłmin: Królikowska. Wronia: Dalaczyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wejtkowski, skład kolonialny. Świecie: Kocochel. Osieczka: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówce Górny: Szymański, piekarnia.